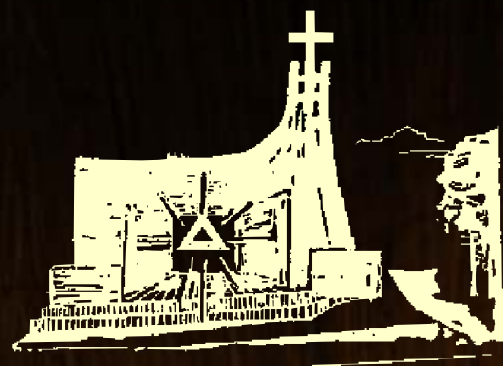




Na Oścież

Miesięcznik Parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników
Nr 12(165) Bydgoszcz-Fordon, grudzień 2008 Rok XVI



*Otoczmy
troską życie*

Niniejsze wydanie kończy rok 2008. Wiele wydarzyło się w ciągu tych 12 miesięcy. W jakieś części udało się Redakcji „Na Oścież” zarejestrować to, co miało wymiar przede wszystkim parafialny.

Były kolejne rozmowy, a ta ostatnia, tegoroczna, z ks. Proboszczem jest długa i wielowątkowa. Myślę jednak, że warto ją przeczytać z kilku powodów. Najpierw po to, aby dowiedzieć się o czym mówi ks. Proboszcz. Po drugie aby zobaczyć na przykładzie naszego Proboszcza zobaczyć, co tak naprawdę robią księża. I po trzecie wreszcie, aby wziąć przykład, np. z dynamizmu z jakim podchodzi do wielorakich zajęć, choć miałyby uzasadnione powody do narzekania.

W wydaniu jest też spory opis o Koncercie Cecyliańskim, jaki odbył się w naszym kościele z okazji dorocznego wspomnienia św. Cecylii – patronki muzyki i śpiewu kościelnego. Opis ten pokazuje niejako „kuchnię” śpiewaczego rzemiosła, bo nie wystarczy sobie stanąć i zaśpiewać.

Jest też tabela z liczbami, które pokazują dominantes (ludzi chodzących w niedzielę do kościoła) i communicantes (tych, którzy przystępują do Komunii św. podczas conie-dzielných celebracji). Widać, że obniżyła się liczba dominantes, ale wzrasta liczba communicantes. Myślę, że jest to sygnał wielowątkowego zjawiska, którym mógłby się zająć i wyjaśnić nasz „Synod parafialny”. Ale wiadomo – łatwo robotę rozdawać. Może warto samemu pomyśleć co ta zmiana oznacza. Moim zdaniem cieszy to i smuci.

Zarówno w „Ambasadzie lednickiej” jak i w tekście – świadectwie z pobytu w szpitalu jest sporo myśli o czasie. Kiedy kończy się „Stary”, a zaczyna Nowy Rok, zawsze przychodzi refleksja o przemijaniu i o tym, czy dobrze tym czasem – darem Boga – gospodarujemy? Gdy dobrze – to dzięki Bogu, a gdy źle – czas na zmiany.

Kiedy jeden z naszych czytelników zapytał ks. Melchisedeka, który odpowiada w „Na oścież” na różne pytania, czy znana jest dokładna data narodzin Chrystusa, odpowiedział, że w Ewangelii – Dobrej Nowinie – nie o to chodzi.

Ja, czas paru dni świątecznych, poświęcę na czuwanie z pasterzami przy Żłóbku i Jezusie, wzmacnianie serdecznych więzi z bliskimi i „dalszymi” osobami, refleksji nad mijającymi dniami, miesiącami i latami i tego też PT Czytelnikom życzę.

Fred

W NUMERZE M.IN.:

Bene dictum (3)	(s. 7)
Koncerty Cecyliańskie	(s. 8)
Czas i jego znaczenie	(s. 11)
Plan kółdy 2008-2009	(s. 19)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

O bydgoskich męczennikach
Refleksje poświęteczne

Str. 1 okładki - cytowane słowa to tytuł programu duszpasterskiego w Polsce na rok kościelny 2008/2009 w Polsce. Fotografia przedstawia Główne Postaci Żywego Żłóbka AD 2007/8. Autorem zdjęcia jest Mieczysław Pawłowski.

Proboszczowskie zamyslenia



Narodzenie Syna Bożego
Obecność Matki Bożej Bolesnej
w dziele zbawienia
Nowe Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej
to radosne tytuły
uwielbienia Boga
przez każdego z naszych Parafian
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

Ks. Proboszcz Jan

grudzień. Anno Domini. 2008

CICHA NOC, ŚWIĘTA NOC...

Najcichsza i najpiękniejsza – Noc Narodzenia. Siedzę zapatrzony w CUD prawdziwy – w malutkie rączkę, buźkę i oczka... i wiem, że to BÓG. To piękne, że Bóg schował się w dziecku i uczynił rzecz przedziwną – tchnął swego Ducha w serce człowieka, by ten stał się święty i Bogu podobny.

W Noc Bożego Narodzenia na nowo ta prawda prześwieca przez codzienne sprawy i czyni świat piękniejszym...

To przedziwne, że pośród ciemności i ciszy dokonywały się sprawy wielkie i święte – rodził się Bóg... Tak jest i teraz. W taką cichą i ciemną noc Twojego życia przychodzi Bóg i w niepozornych znakach zaczyna się dzieło Twojego narodzenia. Ta noc jest święta nie dzięki swojej nadzwyczajności, ale dlatego, że to Bóg wybrał ją na noc Narodzenia. Nawet jeśli dziś czujesz się jak „ciemna noc” nie trać nadziei – Bóg potrzebuje tej nocy, by przyjść. Potrzebuje Ciebie... Bądź nocą cichą, a On uczyni cię nocą Świętą.

Otulam Cię na ten czas swoim sercem.

Wiem, że wszystko może się dokonać, jeśli tylko powiesz Bogu „tak” – na wszystko, co On zamierzył. Modlę się, byś nie stracił odwagi, ale po prostu zatrzymał się w zadziwieniu nad Cudem życia i nad Cudem Boga, byś po prostu był w tej bliskości Świętego i nasycił się Jego blaskiem, Jego Miłością. Modlę się za Ciebie ...

Bądź nawet osiołkiem, ale bądź w sta-jence... nie gdzieś daleko, nie obok, ale w niej, w samym środku – oddechem serca ogrzej malutkiego Boga... On Ciebie potrzebuje... w każdym, który jest mały, ubogi, samotny, smutny, zraniony, w każdym, kto jest obok Ciebie... w Twoich dzieciach, rodzicach, żonie, mężu, sąsiadach, znajomych i nieznajomych... On Ciebie potrzebuje! Co Mu odpowiesz?

W tą Noc bądź...

Ja też jestem. Blisko.

Trzymaj się! Czuwam, czuwam!

Twój Anioł M.

*Kapitanom, Parafianom, Gościom, Sympatykom
i PT Czytelnikom "Na oścież"
składamy najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne.*

*Niech ten czas Bożego Narodzenia będzie dla Was
czasem refleksji nad życiem, które mamy otaczać troską,
a Nowy Rok 2009 niech spełni Wasze marzenia*

Kolegium Redakcyjne

W CZAS JUBILEUSZU

z ks. proboszczem Janem Andrzejczakiem rozmawia Mieczysław Pawłowski

Mieczysław Pawłowski: Na okładce ostatniego wydania „Na Oścież” zamieszczono zdjęcie, na którym widać, że ksiądz Proboszcz był na pielgrzymce do Ziemi Świętej. Jakie doświadczenia przywiózł do nas Ksiądz Proboszcz z pielgrzymowania po śladach Chrystusa?

Ks. proboszcz Jan Andrzejczak: Na pielgrzymce dziękczynnej za utworzone sanktuarium do Ziemi Świętej było pięćdziesiąt osób. Przepiękne przeżycia i wrażenia - jakbyśmy czytali piątą Ewangelię, która polega na kroczeniu po miejscach, gdzie urodził się Chrystus, gdzie przebywał, nauczał, umarł i zmartwychwstał. Nadzwyczajne doświadczenie wiary, doświadczenie duchowe, religijne, wyjątkowe przeżycia, jednym słowem - pielgrzymka życia.

Którędy wiodła trasa pielgrzymki?

Byliśmy w Betlejem, Jerozolimie, Ain Karim, Nazarecie, Kanie Galilejskiej, Hajfie, na Górze Błogosławieństw, w Qumran, nad Morzem Martwym. Przepiękna była to pielgrzymka, parafianie nadzwyczajni, towarzyszyło nam błogosławieństwo Boże i wyjątkowe łaski. Codziennie była Msza święta, którą odprawialiśmy tam, gdzie akurat dojechalibyśmy - na Kalwarii, w Grobie Pańskim, w Betlejem. Wielu parafian pyta, czy w przyszłym roku będzie podobna pielgrzymka? Mówię, że będzie, terminy są wyznaczone i podamy je po Nowym Roku.

Czy pielgrzymowanie do takich miejsc pomaga w stawianiu się lepszym?

Dwunasty raz byłem w Ziemi Świętej i nigdy dotąd takiej rzeszy pątników nie widziałem. Widzę, że Ziemia Święta przeżywa dziś obłędnie pątników z całego świata. Obserwuję jakieś odrodzenie duchowe, religijne. Nowe narody pielgrzymują do Ziemi Świętej, a z nich ludzie, którym do tej pory zakazywano praktyk religijnych. Jadą Rosjanie, Słoweńcy, Serbowie, Rumunii, Filipińczy, Japończycy, Koreańczycy, Kubańczycy. Widać, że jest potrzeba duchowych kontaktów i odwiedzenia korzeni swojej wiary. To wszystko człowiek znajduje, na tym świętym miejscu, które promieniuje.

Zmieniły temat. W 2005 roku stało się coś nadzwyczajnego, został ks. Proboszcz Prałatem Jego Świątobliwości. Dlaczego nadaje się takie tytuły i za co?

Tytuł Prałata Jego Świątobliwości nadaje Ojciec Święty na wniosek biskupa diecezji. Nasza diecezja istnieje od 2004 roku. Ksiądz biskup zlecił mi i jeszcze dwom innym kapłanom opracowanie struktury finansowego działania diecezji. Z tego zadania wywiązaliśmy się tak jak umieliśmy najlepiej. To rozwiązanie zostało przez Eksceleńcję zaakceptowane i funkcjonuje nienajgorzej w naszej diecezji do dziś. I być może to była jedna z przyczyn, że ks. Biskup wystąpił do Ojca Świętego z prośbą o taki tytuł. Cieszę

się przeogromnie, że jeszcze za swojego życia Jan Paweł II podpisał ten tytuł.

Jest Ksiądz Proboszcz również Kanonikiem Kapituły św. Jerzego w Gnieźnie.

Tak.

Jeżeli jest Ksiądz u nas Proboszczem już tyle lat, to jaki jest teraz związek Księdza z Kapitułą i z Gnieznem?

Kanonicy szacownej Kapituły św. Jerzego na zamku w Gnieźnie, mającej przepiękne statuty i liczne tradycje, spotykają się raz do roku z okazji uroczystości św. Wojciecha na specjalnej Mszy świętej w kościele św. Jerzego, tuż obok katedry gnieźnieńskiej. Jestem tam kanonikiem honorowym, czyli człowiekiem, który uczestniczy w spotkaniu gremium bez prawa głosu w zasadniczych sprawach dotyczących tej wspólnoty. Kanonicy owi, zajmowali się zawsze pomocą w problemach, które dotyczą Kościoła Gnieźnieńskiego. Cenię sobie, że mogę w tych spotkaniach, bardzo zresztą owocnych dla Kościoła, uczestniczyć.

Jest Ksiądz Proboszcz też Przewodniczącym Rady Ekonomicznej Diecezji Bydgoskiej. Czy jest to trudne zadanie?

Jest to bardzo trudne zadanie, bo dzisiejsze czasy, zwłaszcza gdy chodzi o potrzeby finansowe nie są łatwe. W młodej Diecezji Bydgoskiej, jak się mówi „na dorobku” potrzeby są przeogromne. Mamy kilka priorytetów związanych z funkcjonowaniem Diecezji, jak ukończenie prac wokół Seminarium Duchownego, budowa Domu Zasłużonego Kapłana, żeby księża mogli po przejściu na emeryturę godnie spędzić swój czas. Jest wśród tych priorytetów ukończenie szkoły katolickiej i budowa Kurii Diecezjalnej z prawdziwego zdarzenia, budowa nowych kościołów, troska o „Caritas” Diecezji Bydgoskiej. Jest też troska o księży, którzy mają biedę w parafiach, a są to te parafie, które mają poniżej tysiąca parafian. Często w takiej parafii nie ma za co żyć i kupić opału na zimę. To są problemy zupełnie nieznane ogółowi.

Jest Ksiądz asystentem kościelnym Towarzystwa Świętego Wojciecha. Jak i dlaczego powstało to Towarzystwo?

Grupa została powołana do życia przez Jego Eminencję Kardynała Józefa Glempa. Zadaniem tej grupy jest szerzenie kultu świętego Wojciecha w środowiskach, do których należą członkowie Towarzystwa, a więc, w rodzinach, miejscach pracy, czy w parafiach. Mężczyznom, którzy do tej grupy należą, stawiane są bardzo wysokie wymagania etyczne, moralne. Każdy kto chciałby wstąpić do Towarzystwa musi być powołany przez dwóch socjuszy (socjusz - łac. socius - daw. sprzymierzeniec, kompan, towarzysz, przyp. red.) - braci, którzy ręczą za kandydata, stwierdzając, że to jest człowiek prawy, uczciwy, człowiek Kościoła, który ten kult może szerzyć. Bracia Towarzystwa

wypełniają też inne zadania, jak na przykład dbanie o porządek w czasie uroczystości w parafiach, w diecezjach czy w ponaddiecezjalnych. Co roku mają rekolekcje i wyjazdy do Gniezna na uroczystości świętowejciechowe. W Bydgoszczy mamy ponad stu dwudziestu braci. Grupa działa prężnie, a najbliższe spotkanie będzie opłatkowe.

Jest Ksiądz także diecezjalnym koordynatorem obchodów Dnia Papieskiego. W tym roku był już ósmy Dzień Papieski.

Każda diecezja organizuje Dzień Papieski w swoim zakresie. Bydgoszcz organizuje centralne uroczystości, zlecając ich przygotowanie i wykonanie Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak” i prezesowi Fundacji „Wiatrak” księdzu Krzysztofowi Buchholzowi, który jest także naszym wikariuszem. Prowadzona jest zbiórka pieniędzy. Pieniądze przekazywane są do Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia, która organizuje między innymi pomoc dla biednej i zdolnej młodzieży, aby mogła podjąć studia.

I to jest kolejny Ksiądz obowiązek - Koordynator Diecezjalny Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia. Zebrane fundusze są jedynymi, które „zasilają” konto Fundacji?

Tak i tylko te, które zbierzemy w ramach zbiorów parafialnych. Aby otrzymać stypendium z Fundacji trzeba spełniać określone wymagania. Ważny jest np. dochód na członka rodziny.

Z tą funkcją wiążą się różne obowiązki, jak np. częste wizyty w Warszawie, w siedzibie Fundacji. Jak Ksiądz Proboszcz sobie z tym radzi?

To jest trudne pytanie, ponieważ zakres obowiązków, o którym tutaj mówiliśmy, nie jest jeszcze pełnym rejestrem moich działań. Jest jeszcze kilka zdań, jak np. obowiązki dziekana Dekanatu V - Fordon, bardzo absorbująca funkcja proboszcza parafii, obowiązki spowiednika domów zakonnych, gdzie trzeba być przynajmniej dwa razy w tygodniu.

W Bydgoszczy są czterdzieści cztery parafie, istniejące dekanaty obejmują jeszcze cztery parafie w Solcu Kujawskim co daje czterdzieści osiem parafii. Niedawno była korekta granic dekanatu piątego i szóstego i w związku z tym ubyły z naszego Dekanatu V Bydgoszcz-Fordon parafie Matki Boskiej Zwycięskiej, Matki Boskiej Częstochowskiej, Matki Boskiej Ostrobramskiej i Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika. W ten sposób jesteśmy jednym z najmniejszych dekanatów, liczących sześć parafii: Królowej Męczenników, Świętego Mikołaja, Świętego Jana Ewangelisty, Świętego Marka, Świętego Mateusza i Świętego Łukasza.

[ciąg dalszy na str. 4]

[ciąg dalszy ze str. 3]

Czy z punktu widzenia Księdza Dziekana ta zmiana była konieczna i jeżeli tak, to jakie skutki spowodowała?

Twierdzenie o małym dekanacie jest nieprecyzyjne, bowiem jako Dekanat Bydgoszcz V-Fordon, pod względem liczby mieszkańców jesteśmy największym dekanatem w Bydgoszczy, w którym mieszka około osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi. Te parafie, które ubyłły i kapłani, którzy byli proboszczami w naturalny sposób byli bardziej związani z kościołami w centrum Bydgoszczy i do swojego dziekana jeździli jak gdyby na obrzeże miasta. W związku z tym, porządkowanie granic dekanatów diecezji, przywróciło naturalne związki parafii będących bliżej centrum miasta.

Ksiądz Proboszcz ma jeszcze funkcję Prezesa Społecznego Komitetu Budowy Kalwarii Bydgoskiej. Jak jest to zadanie?

To zadanie jest bardzo odpowiedzialne, ponieważ budując Kalwarię Bydgoską wypełniamy dziejową powinność wobec tych ofiar, którymi byli między innymi bardzo zacni mieszkańcy Bydgoszczy. 7. października tego roku był u nas Prymas Polski podczas inauguracji Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej i na pytanie dziennikarza: - Czy jest potrzebna budowa tego typu kalwarii - odpowiedział, że jest potrzebna i znacząca, a budowa monumentu dwunastej stacji Drogi Krzyżowej jest potrzebna. I szkoda, że powstaje tak późno. Musieliśmy czekać ponad sześćdziesiąt lat, żeby tym ludziom, którzy tutaj zostali pomordowani postawić godny - ich ofiary życia - pomnik.

M. Bo oznaki pamięci co były dotąd w Dolinie - to niewiele?

W Dolinie był dotąd skromny pomnik ofiar hitleryzmu. To nie jest forma, dla prawie półmilionowej aglomeracji, jaką jest Bydgoszcz, żeby o tych ludziach w ten „sposób” pamiętać.

Jakie jest zaawansowanie prac?

Powoli kończymy prace związane z budową Kalwarii Bydgoskiej. Wielu mieszkańców Fordonu przychodzi prawie codziennie na Drogę Krzyżową do Doliny Śmierci, szczególnie widać to w soboty i niedziele. Widać, że to miejsce jest potrzebne - miejsce Kalwarii Bydgoskiej, miejsce modlitwy, zadumy, refleksji nad tym co tutaj jest świętą historią tej fordońskiej ziemi. I dlatego zdobywanie funduszy, bo to jest główna rola takiego Społecznego Komitetu Budowy, troska o tę budowę, to są dzisiaj trudne sprawy do rozwiązania, bo koszty są znaczące. Jest to zadanie, które odziedziczyłem po księdzu prałacie Zygmuncie Trybowskiem i księdzu Przemysławie Książku, ale uczyniłem to z wielką radością i staram się, żeby te prace zakończyć do 7. czerwca 2009 roku - na dziesiątą rocznicę obecności w Bydgoszczy Ojca Świętego Jana Pawła II. Byłoby wielką łaską i darem Bożym gdybyśmy mogli te uroczystości przeprowadzić w połączeniu z poświęceniem tego monumentu na cześć

Jana Pawła II, z Jego inspiracji i mówiącego o tej hekatombie II wojny światowej.

Przeszliśmy w ten sposób do podstawowych zadań księdza proboszcza jako „ordynariusza miejsca”. W tym roku minęły trzy rocznice: 25 maja Ksiądz Proboszcz ukończył szczęśliwie sześćdziesiąt lat, 25 czerwca minęły cztery lata posługi Księdza Proboszcza w parafii, a 7. października obchodziliśmy jej srebrny jubileusz parafii. Co Ksiądz Proboszcz najbardziej zaskoczyło?

Przychodząc do tej parafii wiedziałem, że ma ona „algorytm” swojego działania pulsujący dynamicznie, ale nie przypuszczałem, że aż tak. Nigdy, w najśmielszych oczekiwaniach nie planowałem, żeby w tak krótkim okresie kończyć budowę Kalwarii Bydgoskiej i zrealizować pomysł, wydaje mi się dość oryginalny, aby Droga Krzyżowa - Kalwarii Bydgoskiej i parafia stały się Sanktuarium. Dla nowej diecezji jest to sanktuarium szczególne, bo jest to sanktuarium Kalwarii, sanktuarium Krzyża, męki Chrystusowej, cierpienia, czyli tego co stanowi kwintesencję misji zbawczej Chrystusa, który zbawił nas przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. I dlatego Panu Bogu dziękuję, że spotkałem tutaj tak wspaniałych parafian, tak dynamicznych ludzi, działających w organizacjach, stowarzyszeniach, we wspólnotach Fundacji „Wiatrak”. Także znalazłem ich wśród władz samorządowych, administracyjnych, państwowych, ludzi władz uniwersyteckich, ludzi światłych, mądrych, którzy pewne pomysły duszpasterskie, społeczne, religijne potrafią doprowadzić do szczęśliwego końca.

M. Ksiądz Proboszcz myśli z pewnością o ważniejszej misji parafii?

Myślę o szczególnym charyzmie naszej parafii, o dwóch ośrodkach - miejscach, takich jak Centrum Onkologii i o Hospicjum. To wszystko łączy się z tym krzyżem i cierpieniem, łączy się z Sanktuarium w sposób nadzwyczaj wyjątkowy. W tych instytucjach pracują fachowcy - wybitni ludzie, którzy swoją postawą, mądrością inspirują kapłanów do działania, a posługują tam nasi księża - ks. Janusz i ks. Wojciech.

Duszpasterze w naszej parafii mają do wypełniania wiele zadań.

Zadaniem duszpasterzy jest troska o uświęcanie wszystkich, którzy tworzą naszą parafię. Czynimy to przez posługę Eucharystyczną, katechetyczną, kaznodziejską, charytatywną, także przez posługę misyjną Kościoła. Zapraszamy tu rozmaitych ludzi, dzielimy się nie tylko słowem ale i własnymi dobrami materialnymi, bo przyjeżdżają do nas księża z Afryki, Azji, przyjeżdżają siostry zakonne. Przyjeżdżają też ludzie z terenu dekanatu i proszą o pomoc i nigdy nie wyjeżdżają z naszej parafii bez uśmiechniętej twarzy. To jest też kultura tych parafian, ich poziom duchowy, który mnie zachwyca coraz bardziej, coraz bardziej!, proszę to podkreślić.

Jesteśmy parafią dobrodziejką?

Jesteśmy parafią chrześcijan katolików, którzy wiedzą jaka jest tożsamość tych, którzy

tworzą Kościół Chrystusowy, jakie są zadania i cele tych ludzi, a najważniejsze by mieć zawsze otwarte oczy i serca na potrzeby swoje oraz tych, którym się nie powiodło.

Zmieńmy temat. Ostatnio padł taki pomysł ze strony biskupów, żeby wprowadzić kadencyjność proboszczów, żeby się zmieniali co pięć, siedem lat. Jak jest zdanie naszego Księdza Proboszcza w tej sprawie?

Jestem za, ponieważ mając świadomość ograniczonego czasu działania w parafii, dynamizm apostołskiego posługiwania proboszcza byłby większy. Gdy wiem, że mam w parafii przepracować siedem lat i chcę to zrobić uczciwie, rzetelnie, to będę tak pracował, żeby się z tego zadania jak najlepiej wywiązać. Jeżeli ten czas posługi proboszcza miałby być z woli parafian, czy władzy duchownej przedłużony o jeszcze jedną kadencję, to szansa na spełnienie się byłaby jeszcze większa.



foto. Mieczysław Pawłowski

Czy gdzieś w Polsce praktykowana jest już kadencyjność?

W Bydgoszczy od lat praktykuje się już kadencyjność, choćby np. w parafiach zakonnych: u ojców Salezjanów, Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, Jezuitów, Misjonarzy Świętego Ducha. Mimo kadencyjności te parafie doskonale funkcjonują. Przychodzą nowi księża proboszczowie, nowi ludzie i duszpasterska praca kwitnie. Nie ma więc tu niebezpieczeństwa, że coś będzie zaniebądane czy coś się nie uda lub będzie prowadzone w sposób niewłaściwy. W poprzedniej parafii byłem proboszczem czternaście lat - proponowane dwie kadencje po 7 lat każda - i to był dobry okres, żeby zmienić parafię, z tego względu, że przebywanie jednego proboszcza przez bardzo długie lata w jednej parafii może mieć różne następstwa.

Pozwoli ksiądz Proboszcz, że podzieli się taką moją obserwacją. Pracował Ksiądz Proboszcz w Nakle. Ksiądz Dariusz też w części praktykę duszpasterską dobył w Nakle, podobnie jak ksiądz Ryszard i ksiądz Marek. Wszyscy są „po kontakcie” ze świętym Wawrzyńcem. Co takiego dzieje się w tej nakielskiej parafii?

Odpowiedź jest bardzo prosta. Z tymi kapłanami, którzy tu dziś ze mną pracują, pracowałem wcześniej i są to jedni z lepszych kapłanów gdy chodzi o formację kapłańską, dynamizm apostołski i to widać w naszej parafii. Dlatego prosiłem władzę duchowną, żeby mogli pracować tu. Tak też się stało z czego bardzo się cieszę. A na pytanie dotyczące jakiś szczególnych cech parafii świętego Wawrzyńca odpowiem, że jest to jedna z najstarszych w Polsce parafii z udokumentowanymi źródłami historycznymi sięgającymi 1108 roku.

Doprawdy?

W Kronice Galla Anonima jest wzmianka o kościele świętego Wawrzyńca w Nakle nad Notecią i są historyczne źródła, które wymieniają po kolei proboszczów tam funkcjonujących. Było naszą przeogromną dumą i radością, że my w tak zacnej parafii, o tak doskonałej udokumentowanej historiografii mogliśmy pracować. Historia tamtej parafii jest nadzwyczaj interesująca, bo dotyczy i rozbiorów Krzywoustego, i wojen szwedzkich, i wojen napoleońskich, i rozbiorów Polski i nowszych czasów.

Te wydarzenia znajdują swój ślad w Kronice Parafialnej?

Księgi Parafialne pochodzą z 1563 roku i dziś znajdują się w Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej w Gnieźnie i można je tam oglądać. Ksiądz Jan Korytowski, historyk żyjący w osiemnastym wieku, udokumentował w swoich zapiskach dotyczących diecezji historię tej szczególnej Parafii, która miała swoją kanonię i należała do znaczących świątyń Archidiecezji Gnieźnieńskiej.

Parafrazując powiedzenie Jana Nowaka Jeziorańskiego zapytam o „Nakło z oddali”. Jak ono dziś wygląda z perspektywy nowego miejsca posługi księdza Proboszcza?

Mam kontakt z księdzem Proboszczem u św. Wawrzyńca, który jest moim następcą. Byłem w bieżącym roku 5 października na odpuszcie parafialnym i przewodniczyłem Mszy świętej odpustowej. Znam tych ludzi i powiem, że dynamika rozwoju małych ośrodków jest zupełnie inna niż wielkich aglomeracji jaką jest Bydgoszcz. Inaczej się żyje, mieszka i duszpastersko oddziałuje w małej miejscowości, a zupełnie inaczej w takiej Parafii jak nasza. Inne są duszpasterskie wymagania, inne są potrzeby, inna jest struktura społeczna mieszkańców parafii, inaczej funkcjonują wspólnoty. W minionych latach Nakło było miastem pracy najemnej, gdzie były trzy, cztery większe zakłady pracy. A później ludzie zaczęli wyjeżdżać za granicę „za chlebem”. Proszę sobie wyobrazić, że właściwie nie ma rodziny w Nakle, z której ktoś nie pracowałby za granicą. A tu w Bydgoszczy jednak jest inaczej, choć też spory procent mieszkańców wyjechał, ale to zjawisko nie dotyczy każdej rodziny - jak tam.

Wróćmy do Bydgoszczy. Niedawno był jubileusz dwudziestopięciolecia Parafii. Jak ktoś ma dwadzieścia pięć lat to mówić o nim, że osiągnął dojrzałość społeczną i czas ... na dzieci, na owocowanie.

Pierwszym wymiarem tego owocowania w parafii jest to, że został ksiądz Proboszcz kustoszem Sanktuarium. To jest tajemnica, i łaska i dar. Czy będziemy potrafili wypełnić te zadania, które z faktu powołania Sanktuarium wynikają?

Mam taką cichą nadzieję, że z pomocą Bożą, choć nie od razu, ale rok po roku, ta „oferta zbawcza” Sanktuarium będzie coraz szersza. Sanktuarium funkcjonuje raptem półtora miesiąca, a już pokazały się nowe pomysły i ich realizacja. Powstała parafialna grupa Apostolstwa Dobrej Śmierci, powstaje grupa terapeutyczna zajmująca się chorymi i chorymi terminalnie, działa Oddział Dzienny Hospicjum, z którego korzysta coraz więcej ludzi. Bo dla tych ludzi być ze sobą, być blisko terapeutów, psychologów, pielęgniarek i lekarzy to doświadczanie wspólnoty. Do sanktuarium naszego przychodzą nie tylko parafianie, ale także mieszkańcy ościennych parafii i mieszkańcy miasta. Przyjeżdżają do nas np. rodziny z Błonia na Mszę świętą dla dzieci. Także na Mszę świętą akademicką przyjeżdżają osoby spoza Bydgoszczy. Okazuje się, że powstaje potrzeba utworzenia stowarzyszenia przyjaciół, albo miłośników Kalwarii Bydgoskiej. Ci ludzie, którzy należeliby do takiego stowarzyszenia na co dzień nie zaniebują swoich obowiązków parafialnych, lecz chcą być obecni w życiu Sanktuarium, bo styl duszpasterskiego działania bardzo im odpowiada i jest im duchowo bliski.

To pewnie radość?

Cieszy nas to, ale jest jednocześnie dopingiem, byśmy jeszcze szerzej potrafili wypełniać to, co jest w statutach naszego Sanktuarium. Nie będę powtarzał ich treści, bo Redakcja „Na Oścież” te statuty opublikowała.

Pierwsze zadanie - jako nakaz - widać na łuku tęczowym w kościele: „Regina Martyrum ora pro nobis” czyli nieustająca modlitwa.

Tak - „Królowo Męczenników, módl się za nami”. Nasze Sanktuarium jest pod opieką Matki Bożej Królowej Męczenników, Ona patronuje Kalwarii Bydgoskiej i jest duchową siłą, która zawsze towarzyszyła cierpiącemu Chrystusowi jako Matka Boża Bolesna.

Z tego co Ksiądz Proboszcz mówi o osobach dojeżdżających na celebrację w Sanktuarium widać załączek ruchu pielgrzymkowego?

Pielgrzymek do i z naszego Sanktuarium, zanim jeszcze to miejsce otrzymało ten tytuł, było i jest wiele. Są to piesze pielgrzymki, rowerowe, autokarowe do sanktuariów, do miejsc świętych, na uroczystości papieskie, ogólnopolskie. Ten ruch pielgrzymi jest w parafii bardzo żywy. Z pewnością cieszylibyśmy się gdyby do naszego Sanktuarium pielgrzymowali pątnicy, choć i to już się dokonuje. Na przykład - w Niedzielę Palmową - z okazji Misterium Męki Pańskiej - przyjeżdżają już grupy pątników z różnych miejscowości, czy na przykład na Msze św. z udziałem Żywego Żłóbka.

Wracając do ponad czteroletniego stażu w naszej parafii zapytam o to, które z zastanych tradycji parafialnych są dziś najbardziej widoczne?

Tych tradycji jest wiele i one są bardzo cenne, że wspomnę choćby codzienny Różaniec, codzienną Koronkę do Miłosierdzia Bożego, copiątkową, całodzienną Adorację Najświętszego Sakramentu. Nie ma tego typu praktyk religijnych w innych parafiach. Jest też Diecezjalna Droga Krzyżowa w niedzielę po uroczystości Wszystkich Świętych i po Dniu Zadusznym. Jest też, na powrót - od pięciu lat - piękna procesja parafialna w Boże Ciało. Jest także tradycja Drogi Krzyżowej w Dolinie Śmierci w Wielki Piątek w godzinie śmierci Jezusa na krzyżu. Tych zwyczajów jest więcej i wszystkie chcemy kultywować. Są też zwyczaje błogosławienia pojazdów, nałożenia szkaplerza, Międzyparafialna Fordońska Pielgrzymka, Dzień Fatimski przez sześć miesięcy w roku itd.

Jest też Sejmik Parafialny, który gromadzi liderów grup i wspólnot. Jak Ksiądz proboszcz ocenia tę inicjatywę?

Ta wspólnota, która związana jest z Sejmikiem Parafialnym ma wielkie znaczenie w życiu parafii i bardzo sobie ją cenię, ponieważ wypełnia potrzebę spotykania się liderów grup działających w parafii. To spotkanie jest zawsze bardzo ciekawe, bo też nie zawsze myśli wszystkich liderów są tożsame. Czasami występują różnice zdań, mówimy sobie prawdę prosto w oczy, księża - świeckim, świeccy - księżom i to oczyszcza atmosferę i dynamizuje. Szkoda, że niektórzy z liderów jakby nie cenią sobie tych spotkań, albo boją się uczestniczyć w tego typu konfrontacyjnym Sejmiku, gdzie trzeba zająć swoje stanowisko i powiedzieć: co, gdzie, kiedy, dlaczego i w związku z czym.

Warto wspomnieć też o Synodzie parafialnym. Ku czemu prowadzi ta inicjatywa?

Parafialny Synod jest bardzo rzadkim w Polsce zjawiskiem. Jest spotkaniem ludzi, którym jest droga i bliska działalność wspólnoty parafialnej. Nasz Synod parafialny chcemy zakończyć w dziesięciolecie obecności Ojca Świętego w Bydgoszczy - 5 czerwca przyszłego roku. Synod przyniósł dotąd wiele informacji z życia parafii, pokazał kim jesteśmy, jak nasza wspólnota wygląda i postawił diagnozę naszego życia parafialnego. Wskazał wiele słabych stron duszpasterskich działań parafii dotyczących duchowieństwa czy świeckich. Ukazał także duchowe zapotrzebowania rozlicznych ludzi, którzy artykułowali swoje potrzeby.

Chociażby potrzebę stałego konfesjonalu?

Tak. W myśl przepisów liturgicznych i Kodeksu Prawa Kanonicznego sanktuarium ma być miejscem szczególnego rozlewania się łask i miłosierdzia Bożego, a dokonuje się to tylko w Sakramencie Pojednania. Powiem jako proboszcz i dziekan tej fardońskiej wspólnoty sanktuaryjnej, że już przygotowujemy stały konfesjonał. To nie jest łatwa sprawa, ze względu na małą liczbę kapłanów pra-

[ciąg dalszy na str. 6]

[ciąg dalszy ze str. 5]

cujących w Fordonie. Chcielibyśmy, jeżeli Pan Bóg pozwoli, aby z okresem Wielkiego Postu, albo z nowym rokiem szkolnym 2009/2010 ten stały konfesjonał wprowadzić. To nie jest decyzja samego kustosa Sanktuarium, to jest trudna decyzja księdza Biskupa Ordynariusza, o którą już się modlimy, a którą zgłosimy przed Wielkim Postem, żeby ksiądz Biskup ją zatwierdził.

Kolejne pytanie ma związek z nowymi grupami, szczególnie Towarzystwem Świętego Wojciecha czy Apostolstwem Dobrej Śmierci. Jak Ksiądz Proboszcz myśli - dlaczego one powstają?

Stowarzyszenia i grupy powstają zawsze z potrzeby serc, a dokładniej biorą się z potrzeb religijnych, społecznych, duchowych i rozmaitych życiowych sytuacji, które zachęcają osoby do tworzenia wspólnoty.

To co mówiliśmy do tej pory, to budowa tego Kościoła duchowego, ale są jeszcze sprawy materialne. W pewnym momencie w kościele zaczęliśmy obserwować pojawianie się na jego ścianach sinych plam. Co to jest?

Widząc pewne zmiany na ścianach, zlecieliśmy ekspertyzę pracownikom z Katedry Budownictwa Ogólnego i Fizyki Budowli Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Techniczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy. Badania trwały ponad pół roku i były bardzo szczegółowe.

Na czym polegały?

Był to przede wszystkim monitoring temperatury i wilgotności. Dzięki tym badaniom powstało opracowanie techniczne, z którego wynika, że nasz kościół ma wadliwą wentylację. W tym roku przygotowaliśmy się do tego, by tę instalację poprawić, a fundusze mamy przygotowane. Nie chcemy wykonywać jednak tych prac pośpiesznie, dlatego chcielibyśmy na wiosnę przyszłego roku do istniejącego systemu wentylacji kościoła dołączyć dwie czepnie powietrza, które spowodują, że znikną zawilgocenia, bo to co zaobserwowaliśmy – to zawilgocenie. Jako ciekawostkę powiem, że gdy do naszego kościoła przychodzi w niedzielę około siedmiu tysięcy ludzi to wydychają w powietrze około 320 litrów wody, która osadza się na ścianach, kiedy nie działa sprawnie wentylacja. W powiązaniu z powstającymi drobinami kurzu tworzą się obserwowane sine plamy. Po wykonaniu kilku prostych prac usprawniających ruch powietrza w świątyni zaobserwowaliśmy, że sininy dalej już nie powstawały a mamy pewność, po zakończeniu wszystkich prac będzie jeszcze lepiej.

Powstało nowe oświetlenie elewacji kościoła, dzięki któremu idzie się bezpiecznie do kościoła i wraca.

Tak – oświetlenie przydaje się. Zdradzę też pewną tajemnicę, że jeszcze przed Bożym Narodzeniem będzie też nowe nagłośnienie kościoła. Będą wymienione mikrofony, wzmacniacze, amplitunery. Głośniki, które zamontowano jeszcze za czasów ks. Prałata Zygmunta są dobrej jakości i będą

dalej działały. Otrzymamy niebawem od architektów projekty wyposażenia wnętrza i podamy je także do publicznej wiadomości i osądu parafian. Opiszemy to w najbliższych wydaniach „Na Oścież”.

Mamy jeszcze codzienną transmisję internetową celebracji z kaplicy lub kościoła. Transmisja jest non stop i widać obraz w dzień i w nocy.

Z zainstalowanych kamer na podczerwień widać obraz też w ciemności.

I to jest wyłączna inicjatywa Księdza Proboszcza, który jest zafascynowany użytecznością nowoczesnych środków technicznych ...

Jestem człowiekiem, który te nowoczesne środki techniczne, biorąc przykład ze św. Maksymiliana Kolbego, wykorzystuje w duszpasterstwie.



foto. Mieczysław Pawłowski

Czy znane są już wyniki liczenia parafian w uroczystość Chrystusa Króla?

Parafian liczyliśmy też za pomocą kamer. Wyniki liczenia co roku ukazują się w „Na Oścież”, więc będzie wiadomo.

Ile mamy kamer w kościele i w kaplicy?

Generalnie jest to tajemnicą, ale tych, które są widoczne jest szesnaście.

Zmarł w tym roku ks. Jan Mieczkowski. Przez wiele lat był rezydentem w naszej parafii i dopóty dopóki mógł, posługiwał. Doczekał jubileuszu kapłańskiego pięćdziesięciolecia. Jak ksiądz Proboszcz wspomina tą postać?

Byłem na pogrzebie księdza Jana Mieczkowskiego i uczestniczyłem w egzegwiach pogrzebowych prowadzonych przez księdza biskupa Bernarda Szlagę. Pochowany został w rodzinnej miejscowości w Lubichowie pod Tczewem. Po śmierci księdza Jana Mieczkowskiego byłem jeszcze tam dwa razy przy jego grobie na modlitwie, zamówiłem też Mszę świętą od parafian za spójność Jego

duszy. Był to zacny, szlachetny ksiądz, który bardzo wiele przecierpiał w czasach stalinowskich i komunistycznych za to, że był wiernym synem Kościoła, za to, że był dobrym księdzem, który odprawiał Mszę świętą, katechizował. Prześladowano go za to, że uczył lekcji religii. Spotkałem wielu kapłanów, począwszy od księdza biskupa, a skończywszy na jego kolegach kursowych, którzy bardzo miło wspominają tę szlachetną postać, tego skromnego księdza, który na miarę swoich możliwości i sił służył Panu Bogu jak umiał najpiękniej. Pomagała mu w tym jego wieloletnia gospodyni pani Maria, też szlachetna kobieta, która sprawy Kościoła stawiała i stawia do dziś na pierwszym miejscu i cenimy sobie, że mamy ją wśród parafian.

Jakie jest dziś największe zmartwienie czy radość ks. Proboszcza?

Przeogromną radością jest Sanktuarium, bo to jest zupełnie nowa jakość, wyróżnienie i uhonorowanie naszego kościoła i parafian i tego wszystkiego co dzieje się tu od dwudziestu pięciu lat, poczynając od pierwszej Mszy świętej, którą odprawił ksiądz biskup Marian Przykucki. Ksiądz prałat Zygmunt i jego długoletnia posługa stanowiła podwaliny uhonorowania i podniesienia naszej parafii do godności, która niektórym parafiom do końca świata nie będzie dana. I musimy mieć tę świadomość, że to jest ta największa radość jaką Pan Bóg przez władzę duchowną nam przekazał.

A smutki?

Każdy dzień przynosi wiele smutków, choćby na przykład w postaci przedwczesnej śmierci naszych zacnych parafian. Każdy dzień ma dosyć swej własnej biedy i dotyczy to także naszego życia parafialnego i religijnego. Zadania są przeogromne, bo potrzebne jest nowe wyposażenie prezbiterium, czy otynkowanie kościoła. W następnej kolejności będzie budowa cmentarza katolickiego,

WŚRÓD NOCNEJ CISZY

DZISIEJSZEGO CZŁOWIEKA

„Wśród nocnej ciszy”, to słowa znanej kolędy, które wprowadzają nas w nastrój Wigilii.

Pozwalają one tego wieczoru powrócić do świąt Bożego Narodzenia sprzed lat, kiedy byliśmy przy jednym stole z rodzicami, bliskimi, których być może dziś już nie ma między nami, do świąt spędzonych w cieple rodzinnego domu, ale i do tych może spędzonych w chłodzie, głodzie czy poniewierce.

Wigilia, Boże Narodzenie, tak wydawałoby się, że to zwyczaje odiweczne, ale dzięki nim zrozumiemy tych ludzi, którzy ponad 2000 lat temu łaknęli jak chleba wybawienia od zła i grzechu, którzy pragnęli Zbawiciela, jak spragniony człowiek wody. Czekali na spełnienie się słów Proroka Izajasza, kiedy rozedrą się niebiosy i zstąpi ten, kto będzie głosił Dobrą Nowinę ubogim, opatrywał rany złamanych serc i przyniesie wyzwolenie spod jarzma grzechu.

Nocna cisza ludzkich serc, cisza pragnienia i miłości, cisza pełna wyczekiwania jest ciszą, w której przychodzi obiecany Zbawiciel. Ilu z nas to zauważa?

On przychodzi niezauważalnie, w ubóstwie i poniżeniu, jako „Niemowlę owinięte w pieluszkę i położone w żłobie” (Łk 2, 12). Przychodzi jak się zdaje nie mając żadnej mocy by głosić Dobrą Nowinę. Jednak przychodzi i potrzebuje „głosu, który się rozchodzi” do wszystkich ludzi i pokoleń.

W Ewangelii, a także w kolędzie rozgłos Dobrej Nowiny o narodzeniu Odkupiciela nadają aniołowie. Anielskie głosy wołają

dalej w kolędzie: „Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi”. Ten głos budzący nas do wiary i życia ze Zbawicielem wzywa nas też do wysiłku, do walki, do „pośpieszenia”, do biegu „czym prędzej”, jak uczynili to pasterze.

Aniołowie nawoływali ich „Do Betlejem pośpieszajcie”, do tego Betlejem, o którym Prorok powiedział; najmniejsze spośród plemion judzkich, do Betlejem, które oznacza „Dom Chleba”, a dokładnie „Namiot Chleba”.

Odwieczne Słowo rozbiło swój namiot w ciele ponad 2000 lat temu i do dziś czyni to w tajemnicy Eucharystii, w której Je przyjmujemy, uwielbiamy i adorujemy, bo mieszka między nami w namiocie – tabernakulum. Ta maleńka Dziecina to przecież Zbawca „z dawna żądany” na którego czekali „króle i prorocy”, mężczyźni i kobiety wszystkich wieków. To, na co patrzyli pasterze, Józef i Maryja, a potem uczniowie, staje się dziś naszym udziałem dzięki przyjściu Chrystusa „pod osłoną chleba i wina”. On przychodzi do nas „na głos kapłana” sprawującego Najświętszą Ofiarę. W ten sposób kolęda wprowadza nas w tajemnicę Eucharystii.

Kolęda kończy się słowami „Przywitaj Pana”. Do tego Aniołowie wzywają pasterzy. Do tego zachęcamy siebie nawzajem śpiewem w tę wigilijną noc. Mamy przywitaj Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. Mamy otworzyć Chrystusowi drzwi naszych serc, naszych rodzin, aby On w nich zakręlował i nam otworzył bramy zbawienia. Jak to zrobić. Po prostu jak Maryja odłożyć na bok

lęk po to, by przyjąć Chrystusa. Przyjąć go gdziekolwiek jesteśmy i kimkolwiek jesteśmy. Przyjąć w rodzinach, małżeństwach, w samotności i towarzystwie. Przyjąć mamy wszyscy: młodzi i starzy, uczniowie i studenci, robotnicy i wykształceni, ludzie prości i władcy ziemscy.

By godnie i dobrze go przyjąć wpatrujemy się kolejny raz w Maryję. Tak jak Ona nawiedziła Elżbietę, tak i my jesteśmy wezwani do tego by „nawiedzić” ubogich, głodnych, bezdomnych, samotnych, chorych i cierpiących. Jesteśmy też wezwani, by stanąć po stronie życia! Wezwani, by szanować i chronić tajemnicę życia zawsze i wszędzie, łącznie z życiem dzieci nienarodzonych. Wezwani do dawania rzeczywistej pomocy matkom znajdującym się w trudnej sytuacji. Wezwani do pracy i modlitwy przeciw aborcji, przemocy wszelkiego rodzaju, deptania godności kobiety i przejawom pornografii. Stańmy po stronie życia starych i upośledzonych, przeciwko samobójstwom i eutanazji. Stańmy po stronie małżeństwa i rodziny, po stronie czystości. Przecistawiamy się naciskom i pokusom współczesnego świata, który zbyt często próbuje zignorować podstawową prawdę, że każde życie jest darem Boga, naszego Stwórcy. Pamiętajmy, że będziemy musieli zdać sprawę Bogu z tego, jak wykozystaliśmy nasze życie, dla dobra, czy dla zła. Do tego wzywa nas Kościół, zwłaszcza w tym roku, kiedy hasłem jest obrona życia. Do tego przynagla nas coroczne obchodzenie pamiętki Bożego Narodzenia w Betlejem.

ADALBERT

dla tej ogromnej rzeszy katolików, którzy mieszkają w Fordonie. Działania już podjęto, ale wymagają one z jednej strony wielkiej operatywności nie tylko samych parafian, ale władz administracyjnych i samorządowych, a także i odpowiednich nakładów finansowych.

Ksiądz Proboszcz pisze „Zamyślenia” w „Na Oścież”. Jakie to zadanie?

Redaktorzy naciskają, a ponieważ są sympatyczną grupą osób i podają zadaną problematykę w tak interesujący sposób, więc muszę napisać. Staram się nie zaniżyć tego poziomu, jaki nasi dziennikarze utrzymują w miesięczniku „Na Oścież”. Jest to odpowiedzialne zadanie bo wiem, że wiele osób czyta ten miesięcznik. „Zamyślenia” są z założenia syntetyczne, krótkie, raczej sygnalizujące pewne zagadnienia i sprawy. Są tacy, które czekają na kolejne odcinki i zadają sobie pytanie - „Co tam też Proboszcz napisał?”

Jest Adwent, idzie Boże Narodzenie i Nowy Rok 2009 i będzie kolęda.

Adwent jest pierwszym okresem nowego roku liturgicznego i ma charakter oczekiwania na przyjście Chrystusa. Jest też i okresem pokutnym, bo okres pokuty to dla nas czas wzmożonej działalności charytatywnej, duchowej, religijnej. Mamy w parafii wiele rodzin, które z rozmaitych powodów

mają czy to stałe, czy przejściowe problemy materialne i to dla nich przygotowujemy paczki. Są też grupy osób w parafii, które finansowo wspierają na święta rodziny będące w najtrudniejszym położeniu. Będzie też opłatek dla ludzi starszych w Klubie Heros, spowiedź adwentowa 22 grudnia. W te dni przed świętami przychodzi bardzo dużo ludzi do spowiedzi i chcemy, żeby wszyscy byli w stanie łaski uświęcającej na święta. Same święta są dla kapłanów najtrudniejszym czasem, ponieważ ludzi do kościoła przychodzi nie siedem ale piętnaście tysięcy, czyli jakby cała parafia. Brakuje wtedy w kościele tylko zdecydowanych ateistów, niemowląt i starszych.

Po takim przygotowaniu duchowym przychodzi czas odwiedzin duszpasterskich czyli kolędy. Czy zmieniłby Ksiądz Proboszcz dotychczasową formę tych odwiedzin?

Słynna swego czasu była taka inicjatywa, by na kolędę poświęcić „pół godziny dla rodziny”. W dwudziestotysięcznej parafii, te „pół godziny” byłoby niemożliwe do zrealizowania.

Są takie parafie, gdzie kolęda zaczyna się od pierwszej niedzieli Adwentu.

Wiem, ale jednak w naszej parafii, która ma dopiero dwadzieścia pięć lat, formy dusz-

pasterskie są jeszcze tradycyjne i tego typu eksperymenty by się pewnie nie powiodły. W adwentowym duszpasterstwie kolędowym nie ma znaku drzewka, kolędy, nastroju świątecznego, a to wszystko jakoś nastroja.

M.: Czyli będzie „po staremu”?

W polskiej tradycji kolędnicy przychodzą po Bożym Narodzeniu i w tym roku też chcemy odwiedzić całą parafię. Nie chcemy łamać pewnych tradycji, które są zwyczajowe i sprawdzone. Ofiary z kolędy chcemy w tym roku przeznaczyć na zmianę wystroju prezbiterium i wnętrza świątyni, dostosowując jej wnętrze do potrzeb celebracji. Wiele mówi się na temat ofiar. Są parafie, w których w dniu odwiedzin nie bierze się ofiar, a wierni składają ofiary na tacę w kościele po zakończeniu kolędy.

Czy kolędnicy pójdą z kalendarzem parafialnym?

Tak. To już jest pewna tradycja, która się przyjęła i będzie tak jak każda tradycja!

Serdecznie dziękuję za rozmowę.

I ja dziękuję

Od redakcji:

Rozmowę z ks. proboszczem Janem Andrzejczakiem przeprowadzono 3 grudnia br. na plebani.

W SPIŻOWE PŁASZCZE DŹWIĘKI SIĘ TULIŁY

Wspomnienie św. Cecylii - patronki śpiewu i muzyki kościelnej zostało w tym roku uświetnione dwiema koncertami. Jeden odbył się w parafii św. Jadwigi Królowej w Bydgoszczy, drugi zaś w Sanktuarium Królowej Męczenników. Oto jak było.

W spiżowe płaszcze dzwonów dźwięki się tuliły i ulatywały wyżej, szerzej, dalej, by zanieść swe, jakże ulotne piękno, tam, gdzie tylko dźwięk dolecieć zdoła. Pieśnią i muzyką rozjaśniliśmy ponury i nieco już mroźny czas, by przypomnieć że to czas imienin św. Cecylii, naszej pięknej patronki śpiewu i muzyki. Jakaż piękną była, skoro żołnierz rzymski pełniący rolę kata, w chwili Jej męki, a dla którego zabijanie było sposobem na życie, nie potrafił jednym cięciem miecza pozbawić Jej głowy. Jakże piękny obrała sposób życia, że świętą została. Jakie to moce sprawiły, że po wiekach Jej ciało odnaleziono, wśród tysięcy innych w katakumbach Zatybrza. Tak oto wróciła do nieśmiertelności w pamięci ludzkiej, w duchowej celebrze.

Już po raz piąty, w tak godnej oprawie wokalnemu muzycznej, pod egidą i w obecności tak godnych osób, mieszkańcy Bydgoszczy i poprzez nich wszyscy mieszkańcy ziemi kujawsko-pomorskiej, obchodzili uroczystości imienin świętej solenizantki. Czas obchodów święta pieśni uświetniła, jeszcze jedna uroczystość - poświęcenia sztandaru. Ogrom wydarzeń, nakazuje dyscyplinę chronologii obchodów, by zamiast koncertu, w pamięci kakofonia dźwięków i faktów nie pozostała.

U św. Jadwigi Królowej

Dnia 22 listopada 2008 roku o godzinie 17:00 w bydgoskim kościele parafialnym św. Jadwigi Królowej przy ul. Wojska Polskiego 7 na osiedlu Wzgórze Wolności z inicjatywy proboszcza parafii ks. kanonika Tomasza Cyła odbyły się uroczystości V Koncertu Cecylińskiego pod patronatem Prezydenta Miasta Bydgoszczy Konstantego Dombrowicza i przewodnictwem Ordynariusza Diecezji Bydgoskiej JE bpa Jana Tyrawy. Ogrom pracy ks. Proboszcza i Janusza Sierszalskiego, dyrygenta chóru Cantus Cordis, zgromadził w kościele 14 chórów i orkiestrę Cappella Bydgostiensis dla uczczenia św. Cecylii i upiększenia Mszy św., w czasie której poświęcono sztandar chóru w X Rocznicej swej posługi wokalne płynącej z serca dla Boga.

Gdy tylko dźwięk sygnaturki oznaczył rozpoczęcie Świętej Liturgii, śpiew „Gaude Mater” Wincentego z Kielca pod dyktando dyrygenta Mariana Wiśniewskiego, przywitał swego Ordynariusza i wszystkich zgromadzonych wieszcząc że mszalną modlitwą rozpoczęto uroczystości.

Następna pieśń z udziałem orkiestry symfonicznej to był „Hymn ku czci św. Cecylii” ks. dr. Hlond-Chlondowskiego (ur. 13.06.1884 r. w Kosztowach, a zmarłego 13.05.1962 r. w Czerwińsku). „Kyrie i Gloria” z Mszy Wacława Lachmana tegoż samego autora wykonały chóry męskie „Halka” z

Bydgoszczy. „Moniuszko” ze Żnina, „Hasło” z Bydgoszczy pod dyktando Rafała Sójki z akompaniamentem organowym Sylwii Wronkiewicz.

Psalm responsoryjny wykonał kantor Mirosław Woźniak. Chóry mieszane, a było to szacunkowo około 300 śpiewaków wykonało „Alleluja” Stanisława Kwiatkowskiego wraz z towarzyszeniem organów pod dyktando Janusza Sierszalskiego. Modlitwę Powszechną poprowadził kantor Mirosław Woźniak.

Kolejnym utworem było Dzieło Wolfganga Amadeusza Mozarta „Laudate Dominum” w wykonaniu chórów mieszanych i orkiestry symfonicznej pod dyktando prof. Romualda Rajsa. „Sanctus” Wacława Lachmana wykonały chóry męskie Stanisława Moniuszki dyrygowała Beata Różańska. Uroczystym „Amen” w oprawie muzyki organowej dyrygował Marian Wiśniewski. „Agnus Dei” Wacława Lachmana wykonały chóry męskie pod dyktando Benedykta Odyi, przy organach Sylwia Wronkiewicz. Kolejny utwór to „Te Deum” w wykonaniu Cappelli Bydgostiensis – dyrygował Janusz Sierszalski. Muzycznie wokalną oprawę Mszy świętej zakończyło „Ave, verum corpus” Wolfganga Amadeusza Mozarta z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej dyrygował prof. Jan Lach.

Ta oprawa, to niezwykle upiększenie liturgii, te pieśni to modlitwy, często tak głębokie, że tylko śpiewem i muzyką wyrazić je można. Coraz więcej, wśród dzieł godnych najwyższych mistrzów, uznanych w dorobku muzycznym światowej kultury, takich jak: Bach, Haydn, Mozart pojawiają się dzieła polskich kompozytorów o walorach artystycznych równie wielkich. Staraniem naszych dyrygentów jest odnajdywanie ich i przywracanie, zwłaszcza w takich okolicznościach jak wręczenie sztandaru, czy uroczystości kościelnych, by modlitwa, podczas Mszy świętej jeszcze piękniejszą była i tym pięknem serca nasze koła za dar Miłości Bożej.

Wśród tego piękna modlitewnego, gdzie śpiew i muzyka pełną harmonię tworzyła i majestat i powagę, wydzwięk specjalny miały słowa homilii J.E. o jedności w wielości. Filozoficzne, z korzeni filozofii naszej chrześcijańskiej i głęboko refleksyjne słowa biskupa naszego J.E. Jana Tyrawy zawsze pozostawiają w naszej pamięci tematy do przemyślenia.

Po Mszy św. rozpoczął się V Koncert Cecyliński. Przebiegał zgodnie z programem starannie wcześniej opracowanym wg niżej podanej kolejności.

- „Chorał 147” Jana Sebastiana Bacha z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej – dyr. Janusz Sierszalski
- „Kyrie, Gloria” z Missa Dominicalis ks. Hlond-Chlondowskiego z towarzyszeniem organów – za pulpitem Beata Gaj,

dyr. prof. Romuald Rajs

- „Miserere” Antoniego Lottiego, włoskiego kompozytora przedstawiciela szkoły weneckiej z okresu późnego baroku i wczesnego klasycyzmu. Kapelmistrz przy bazylice św. Marka w Wenecji - z towarzyszeniem symfoników, dyr. Marian Wiśniewski.
- „Locus iste” Antona Brücknera, austriackiego kompozytora, neoromantyka, który głos ludzki traktował jak instrument muzyczny, dyrygował prof. Jan Lach z towarzyszeniem organów, na których akompaniował prof. Romuald Rajs.
- „Panis Angelicus” Césara Francka, kompozytora i organisty pochodzenia belgijskiego, twórcy symfonizmu organowego, z partią solową Moniki Olszewskiej z udziałem orkiestry symfonicznej – dyr. Janusz Sierszalski.
- „Modlitwa o pokój” Norberta Blachy z Gliwic, kompozytor, wykładowca muzyki – w wykonaniu orkiestry symfonicznej – dyr. Marian Wiśniewski
- „O ziemio ojców” - połączone chóry męskie - acapella dyr. Beata Różańska
- „Na grunwaldzkim polu” - połączone chóry męskie - acapella dyr. Beata Różańska
- „Va pensiero” - chóry męskie – organy Sylwia Wronkiewicz pod dyktando Benedykta Odyi
- „Tacy sami jak my” muzyka Mirosław Maciej Banach słowa Maria Terlikowska – z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej dyr. Marian Wiśniewski.

Na zakończenie Koncertu dzieło monumentalne pełne ogromnej ekspresji „Alleluja” Georga Fryderyka Händla z oratorium „Messias” w opracowaniu na czterogłosowy chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej dyrygował prof. Romuald Rajs.

Po V Koncercie Cecylijańskim odbyły się uroczystości X-cio lecia obchodów chóru „Cantus Cordis”. Były gorące, szczere życzenia, kwiaty, okolicznościowe statuetki. Radość Jubileuszu wzmocniła gorąca strawa i tort wśród fajerwerków. Można by tak zakończyć, gdyby te dźwięki utulone w spiżowe płaszcze dzwonów kościelnych nie uleciały wyżej, szerzej, dalej.

W Sanktuarium Kalwarii

Minęła noc, a echo koncertowych pieśni trwało. W Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, w naszym Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej, odbył się po raz pierwszy koncert ku czci św. Cecylii, w tym szczególnym miejscu. Skromniejszy ilością wykonawców, bez orkiestry symfonicznej, lecz równie piękny brzmieniem dźwięków i zapalem serc.

Wieczorna Msza św., koncelebrowana pod przewodnictwem ks. Krzysztofa Buchholza, godność święta Chrystusa Króla Wszechświata i wspomnienie o św. Cecylii godnym darem wdzięczności naszej była. Gośćmi naszymi, czyli chóru Fordonia, byli

zawsze ogromnie mile widziani: prof. Romuald Rajs z chórem „Exultate Deo”, Janusz Sierszulski z chórem „Cantus Cordis” i przedstawicielki Zespołu Pieśni Dawnej „Fresca Voce” z twórczynią tego znakomitego chóru, ale też drugim dyrygentem i solistką chóru „Fordonia” - Michaliną Spychalską.

Oprawa wokalna- muzyczna Mszy św. i samego koncertu była odtworzeniem utworów wykonanych dzień wcześniej. Wplecione w modlitwę Ołtarza śpiewaną, wsparte majestatem brzmienia muzyki organowej wykonane zostało:

- „Gaude Mater” Wincentego z Kielczy dyr. Marian Wiśniewski
- „Kyrie, Gloria” z Missa Dominicalis ks. dr. Hlond-Chlondowskiego dyr. prof. Romuald Rajs, przy organach Beata Gaj
- „Alleluja” Stanisława Kwiatkowskiego dyr. Janusz Sierszulski,
- „Chrystus Wodzem” pieśń z ludem, jedna

część po łacinie, dyr. Janusz Sierszulski,

- „Sanctus, Agnus Dei” z Missa Dominicalis ks. dr. Hlond - Chlondowski dyr. prof. Romuald Rajs, z akompaniamentem organowym Beata Gaj;
- „Panis Angelicus” Césara Francka z partią solową sopran Michalina Spychalska dyr. Janusz Sierszulski, przy organach Beata Gaj;

Na pierwszy Koncert Cecyliński w Sanktuarium Bydgoskiej Golgoty w świątyni MBKM w Fordonie złożyły się utwory w wykonaniu połączonych chórów:

- „Chorał 147” Jana Sebastiana Bacha dyr. Janusz Sierszulski
- „Miserere” Antonio - Lotti dyr. Marian Wiśniewski,
- „Ave, verum corpus” Wolfganga Amadeusza Mozarta dyr. Janusz Sierszulski
- „Locus iste” Antona Brücknera dyr. Ma-

rian Wiśniewski;

- „Modlitwa o pokój” Norberta Blachy - dyr. Marian Wiśniewski,
- „Tacy sami jak my” Mirosława Macieja Banacha, do słów Marii Terlikowskiej - Polonez Katyński - dyr. Marian Wiśniewski;
- „Alleluja” z oratorium „Mesjasz” Georga Fryderyka Haendla - dyr. prof. Romuald Rajs.

Słów zbyt mało, choćby najpiękniejszych, aby opisać co śpiew z modlitwą i muzyką sprawia. Jakie przeżycia w nas pozostają, w nas wykonawcach i wszystkich, którzy uczestniczyć we Mszy św. i pieśni wysłuchać chcieli, to zachowane będzie w nas, niewypowiedziane.

Chóry śpiewały Panu i św. Cecylii.

Marek

BENE DICTUM (3)

Echa Nowenny Jubileuszowej

Dziś kolejna część refleksji jubileuszowych głoszonych w ramach Nowenny przygotowującej do Jubileuszu XXV-lecia Parafii.

wybór IJP



fot. Mieczysław Pawłowski

Ks. Władysław Erdmański

Jubileusz to wspaniała chwila żeby wspominać oraz aby spojrzeć w przyszłość, ku następnym zadaniom, bo staną na drodze życia. Dziękuję że pamiętacie o mnie, że do dzisiaj trwają nasze więzi.

Ta wspólnota parafialna powstawała wraz z osiedlem. Kiedy powstawały poszczególne bloki i ulice, tu już był Kościół. Choć pamiętamy wszyscy, że najpierw to była zwykła betlejemka, czyli kaplica zbita z desek na dragach, nie było nawet posadzki. Koledzy kapłani mówili mi, że idę do kościoła, który jest wyjątkowy w całej diecezji, bo w sobotę na niedzielę się tego kościoła nie zamiata lecz zagrabia. Posadzka była z

piasku, dziecko przychodziło z zabawkami z piaskownicy i w środku kazania pytało czy ładna mu wyszła babka. Bardzo szybko jednak powstała murowana kaplica i ta świątynia, która już jest przemodlona modlitwami wielu osób. Wspominamy budowniczego tego kościoła, który już wcześniej został posłany do Kościoła w Siemoniu. Tam też miał zadanie postawienia kościoła i budynku parafialnego, aby miał gdzie mieszkać. Gdy go postawił czekało na niego następne zadanie - budowa kościoła w Fordonie.

Gdy przyjechał tutaj, to jeszcze było rzyśko. Tu się pomodlił i się to wszystko zaczęło. Została przywieziona figura Pieta Matki Bożej Królowej Męczenników - teraz jest w bocznej kaplicy. Tu rozpoczęły się pierwsze modlitwy, pierwsze spotkania. Tu przychodzili następni kapłani, którzy dalej głoszą Słowo Boże. I wspominamy księdza Prałata, jako budowniczego tego kościoła i jego zawołanie: „Miłujmy czynem i prawdą” i to motto, które powtarzał: „Ci którzy Bogu kościoły stawiali, pierwsi go w swoim sercu zbudowali.” To jego dzieło, które tworzył z współkapłanami, to dzieło Żywego Kościoła, dzieło, które owocuje do dziś.

Śp. Ks. Prałat często nas podnosił na duchu słowami piosenki: „Musimy siał, choć Grunta nasze marne...”, ale jednak ten siew później wschodzi, a ziarno posiane przynosi owoc. Gdy kreślimy dziecku krzyżyk na czoło i uczymy go modlitwy to też tworzymy Kościół - Kościół Domowy.

Wspomnienia (cd.)

kleryk Dawid Wejnerowski

Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników to przede wszystkim nieprzebrane źródło działalności Ducha Świętego, która tak wspaniale urzeczywistnia się poprzez aktywną działalność ludzi młodych. Odkąd pamiętam w naszej parafii zawsze czuło

się ten świeży powiew młodzieńczego entuzjazmu i oryginalność przekazu prawd ewangelicznych tak przez młodzież zgromadzoną w wielu różnych wspólnotach jak i wspaniałych kapłanów, którzy potrafili i wciąż potrafią podtrzymywać ten cenny płomień młodzieńczego entuzjazmu. To również duch budowniczego naszej wspaniałej świątyni - świętej pamięci Ks. Prałata Zygmunta Trybowskiego, który jako pierwszy nadał naszej wspólnocie parafialnej ten charakterystyczny i niepowtarzalny klimat jaki jest odczuwalny po dziś dzień i jest swego rodzaju efektem autentyczności jego kapłaństwa i świadectwa jego życia. Jestem dumny z tego że mogłem wzrastać w wierze w tak wspaniałej parafii co niewątpliwie miało istotny wpływ na wybór mojej drogi ku Kapłaństwu naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Jubileuszowe wspomnienie

Nie wspominać zbyt serdecznie naszej parafii. Może dlatego, że jak zwykle „u sąsiadów trawa jest bardziej zielona”. Często chodziłam do innych parafii do spowiedzi, żeby mnie nikt nie rozpoznał. Może to dlatego, że rodzice brali czynny udział w życiu Kościoła pw. MBKM i miałam w sercu żal, że są znani i nie poświęcają swego wolnego czasu dzieciom.

Wiele podróżuję po świecie i gdzie się nie „zakotwiczę” często spotykam osoby z naszej parafii – księży, zakonnic, osoby świeckie. Zawsze wspominamy najlepsze chwile, ulubione wspólnoty, wspaniałych ludzi, którzy w tej parafii wyrosli. Te spotkania są tak przyjacielskie, jakbyśmy się znali od zawsze.

Z jednej strony zaprzeczam teraz sama sobie, bo ten nasz Kościół, to prawdziwie kochająca się rodzina (dobrze też wychodzi na zdjęciach).

Była Parafianka

(imię i nazwisko znane redakcji)

WSPÓLNOTA - WAM

30.XII.08-1.I.2009 - Sylwester Martyriowy w stylu Hollywood w Chomiąży Szlacheckiej
6.I - Żywy Żłóbek z udziałem Trzech Króli - godz. 18:30, kościół

10.I - Karnawałowa Zabawa Martyriowa

11.I - Absolwencka Msza św. - godz. 16:00, kaplica

12.I - Kolęda w akademiku UTP F1 - od godz. 20:00

13.I - Kolęda w akademiku UTP F2 - od godz. 20:00

14.I - Msza św. na zakończenie kolędy na UTP - godz. 20:00, Auditorium Novum UTP

19.I - Kolęda w akademiku CM (1,2,3) - od godz. 20:00

20.I - Kolęda w akademiku CM (4,5,6) - od godz. 20:00

21.I - Msza św. na zakończenie kolędy w CM oraz w intencji rozpoczynającej się sesji - godz. 20:00, kaplica + rozpoczęcie codziennej modlitwy za egzaminowanych i egzaminujących

4.II - Msza św. dziękczynna za czas sesji - godz. 20:00, kaplica

8.II - Dzień wspólnoty Absolwenckiej

Informacje, galerie foto i inne patrz:
<http://www.martyria.lo.pl>

Sylwester W KONWENCJI HOLLYWOOD z Martyrią

Czerwony dywan, błysk fleszy, olśniewające kobiety, przystojni mężczyźni to zapowiedź niezapomnianej nocy w hollywoodzkim stylu. Jeśli jeszcze nie masz planów na Sylwestra to spotkajmy się na Promenadzie Gwiazd w Chomiąży Szlacheckiej w blasku reflektorów. W tą wyjątkową noc bądź Gwiazdą i swoją kreacją zdobądź Oskara. Możesz wybrać swój moment wkroczenia w wielki świat. Jeśli masz czas dołącz do nas 30 grudnia i spędź dwie doby w niezapomnianym miejscu za jedyne 20\$ (60 zł). Jeśli gonią Cię kontrakty nie martw się! Bądź naszym gościem od rana 31 grudnia inwestując w swoją karierę 12\$ (35 zł). Możesz też przybyć na samą Galę rozdania Oskarów na godz. 20.00 - 31 grudnia 2008 przekazując 7\$ (20zł), by doświadczyć niecodziennych wrażeń. Obfitość stołu będzie możliwa dzięki Twoim mistrzowskim posunięciom kulinarnym, pokaż na co Cię stać. To warunek konieczny do spełnienia. Za brak przebrania zapłacisz dodatkowe 7\$ (20 zł). Wykaż się zatem kreatywnością i wyobraźnią! W końcu to bal przebierańców!

Karnety do zdobycia po Mszach Świętych Akademickich w środy i niedziele do 23 grudnia w sali DA Martyria (ul. Bołtucia 5 - Nowy Fordon) u studenckiej Gwiazdy Hollywoodu - Weroniki Mikos (tel 667 145 956) lub absolwenckiego Gwiazdora filmowego - Arka Kilanowskiego.

Jesteśmy Wspólnotą Absolwentów Martyrii (WAM).

Naszą wspólnotę tworzą małżeństwa oraz single (pojedyncze, albo samotne osoby, przyp. red.), którzy wcześniej doświadczyli życia wspólnotowego w Duszpasterstwie Akademickim „Martyria” oraz tacy, którym jest bliski akademicki duch Martyrian.

Naszym celem jest ukazywanie piękna powołania do chrześcijańskiego życia rodzinnego, jak również radosnego życia w pokoju w pojedynkę/singlowo.

Staramy się być otwarci na prowadzenie przez Ducha Świętego oraz korzystamy ze wzorców, doświadczeń życiowych, modlitw, obecności każdego z nas we wspólnocie WAM.

Raz w miesiącu spotykamy się w małych grupach formacyjnych na spotkaniach, które są okazją wzajemnego bliższego się poznania, a przede wszystkim dają nam możliwość kształtowania własnej duszy i serc na codziennej drodze do świętości. Tegoroczna formacja we Wspólnocie Absolwentów Martyrii opiera się o tematy związane z Dekalogiem.

Przebywanie razem, poświęcanie czasu, znoszenie trudności daje owoce: dary Ducha Świętego oraz ubogacone codzienne życie małżeńskie i singlowe.

Naszym patronem jest Ojciec Pio.

Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy

1% a kręci Wiatrak - podziękowanie

XIII URODZINY „WIATRKA”

W piątek 22. listopada 2008 Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak” obchodziło swoje XIII urodziny. Na uroczystość złożyły się: wręczenie statuetek „Przyjaciel „Wiatraka”, koncert chóru gospelowego **Trzecia Godzina Dnia.** oraz wernisaż i spotkanie przy torcie urodzinowym.

Punktualnie o 19.00 w parafialnej świątyni rozpoczęły się uroczystości urodzinowe.

Rozpoczęły się od wręczenia statuetek Przyjaciela Wiatraka tym, którzy szczególnie wspierają Fundację „Wiatrak”.

W tym roku uhonorowani zostali:

- Krystyna Sztejka Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Bydgoszczy,
- Marek Małecki Prezes Firmy „Solbet,
- Marcin Jarzembowski redaktor „Przewodnika katolickiego Diecezji Bydgoskiej”,
- Ireneusz Wytkowski Agencja Reklamowa START,
- Firma REMONDIS Sp. z o.o.

- do życia w kontakcie z małżeństwami oraz absolwentami akademickimi, którzy starają się żyć w jedności z Jezusem, w chrześcijańskim i twórczym środowisku • na Eucharystie wspólnotowe w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 16:00, w kaplicy Jezusa Ukrzyżowanego przy ulicy Bołtucia 5 w Bydgoszczy/Nowy Fordon. to wyjątkowy czas głębokiej i aktywnej modlitwy.
- W każdy wtorek o godzinie 19:00 zbieramy się w domku jednego z małżeństw na modlitwie różańcowej (chcących przyłączyć się do wspólnej modlitwy zapraszamy do kontaktu: 509 398 635)
- dla naszych milusińskich Spotkanie ze Św. Mikołajem, Festyn z okazji Dnia Dziecka oraz integracyjne zabawy majowe – w karnawale Bal Przebierańców dla dzieci. Bawią się także dorośli.
- na integracyjne wyjazdy i inne wyjazdy rekolekcyjne

W czasie Adwentu oraz Wielkiego Postu, a także podczas majowego weekendu oraz na jesieni gwarantujemy nie tylko piękne okolice i do tej pory niezawodne piękne słońce, ale też miłe towarzystwo i brak nudy, bo przeżywamy konferencje, wspólną modlitwę i Eucharystię.

WAM-iacy

Później rozpoczął się koncert, który w ramach spotkań ze sztuką” organizowanych przez „Wiatrak” był dziękczynieniem za 1% podatku przekazanego na rzecz Fundacji „Wiatrak”, tj. akcji „1% a kręci Wiatrak”.

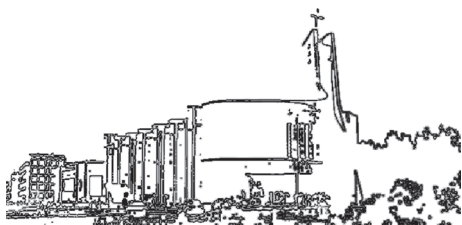
Podczas koncertu wysłuchaliśmy wzruszającego świadectwa jednego z młodych artystów, mówiącego o tym, jak wśród poplątanych ścieżek swojego życia trafił do Jezusa i co z tego spotkania wynikło.

Po koncercie, owacyjne przyjętym przez zebranych (około 1000 osób), na uczestników koncertu czekał jeszcze słodki upominek, wręczany przy wyjściu z kościoła przez wolontariuszy GPS.

Następnie dla zaproszonych gości przyszedł czas na tort urodzinowy, który serwowano w auli Domu Jubileuszowego.

Przy tej okazji wręczono upominki osobom niepełnosprawnym, których prace złożyły się na wernisaż towarzyszący urodzinowym celebrazjom.

MAP



O mojej parafii (48)

RADOSNA WIADOMOŚĆ

Po wizytacji kanonicznej przeprowadzonej przez ks. bpa Bogdana Wojtusia w 1995 roku życie parafialne toczyło się normalnie, choć wcale nie monotonicznie. Tego zresztą nasza parafia nie zna do dziś. Kapłani pod kierownictwem ś.p. ks. Zygmunta dbali o nasze życie duchowe. Aktywne były grupy świeckie, szczególnie Kościół Domowy i

młodzież studencka. Za zgodą ks. Trybowskiego i aprobatą ks. Krzysztofa Buchholza od 1 maja 1995 młodzież z Duszpasterstwa Akademickiego „Martyria” rozpoczęła prowadzić modlitwy nabożeństw majowych codziennie o 21.00 przy krzyżu misyjnym. Początki wcale nie były łatwe. Przychodziło sporo studentów, ale mało starszych parafian. Jednak pod koniec miesiąca proporcje prawie się wyrównały. Zwyczaj ten przetrwał do dzisiejszych czasów, z tym, że obecnie są one przy figurze.

Widząc taką potrzebę młodzież kontynuowała również nabożeństwa czerwcowe do Serca Pana Jezusa. Jednak aż dziwne, ale od samego początku gromadzi się na nich około 30 procent tych osób, co na majowym.

W tym samym roku, tj w 1995, w dniu 15 czerwca wyruszyła też z naszego kościoła Pierwsza Międzyparafialna Procesja Eucha-

rystyczna w Boże Ciało. Obejmowała ona teren trzech parafii: naszej, św. Mateusza i św. Marka (Salezianie). Te początkowe procesje gromadziły tłumy wiernych, a większość z nich szła całą trasę. Potem utarł się też zwyczaj, że dużo wiernych szło w procesji tylko na terenie swej parafii. W tej sytuacji ostatnia Międzyparafialna procesja przeszła w 2003 roku. Parafie od 2004 roku wróciły do procesji na własnym terenie.

Okres wakacji to tradycyjnie pielgrzymowanie do Królowej Polski na Jasną Górę. Jednak w święto Narodzenia NMP usłyszeliśmy w ogłoszeniach radosną nowinę. Do Polski przybędzie w Swej cudownej figurze Matka Boża Fatimska. W Archidiecezji Gnieźnieńskiej miała odwiedzić tylko 7 parafii. Wśród nich wybrana została i nasza. Było to wielkie wyróżnienie dla naszej młodej wspólnoty. Toteż należało się do tych odwiedzin odpowiednio przygotować, zarówno duchowo, jak i fizycznie. Wiosną 1996 roku dowiedzieliśmy się, iż Gość nasz będzie u nas w dniu 21 czerwca.

Rozpoczęły się przygotowania poprzez rekolekcje, jak i przygotowania dekoracji kościoła i parafii. W tym dziele brało udział zupełnie samorządnie kilkaset osób. Wielu było takich, którzy codziennie przychodzili. Był to największy w historii parafii zryw wiernych, którzy pracowali dlatego, że to w NASZEJ wspólnocie będzie tak Zacny Gość. Zapewne wielu z nas pamięta, jaki ogrom pracy został wtedy wykonany.

Oby tak i dziś było! (cdn).

KFAD



LEDNICKA AMBASADA

Duszpasterstwo Akademickie Dominikanów

ul. Kościuszki 99, 61-716 POZNAŃ

tel. (0-61) 850 47 18; fax (0-61) 850 47 58

www.lednica2000.pl

Lednica ponad granicami

Rozpoznaj czas! Tacy jak ty też jadą nad Lednicę! Najbliższe Spotkanie Lednickie już 6 czerwca 2009! Już dzisiaj zapraszamy na XIII Spotkanie Młodych nad Lednicą. W sobotę 6 czerwca 2009 spotykamy się wszyscy pod Bramą Rybą. Rezerwujcie więc czas i energię, organizujcie się w grupy, już teraz zacznijcie myśleć o spotkaniu oraz o transporcie. Tematem spotkania będzie czas. Razem z nami Chrystusa wybierzcie cała młoda Europa!

o. Jan Góra

Od redakcji

Powyższy tekst jest zaproszeniem. Ale aby lepiej przygotować się na spotkanie będziemy cytowali w odcinkach rozważania o. Jana Góry o czasie. Dziś pierwszy odcinek. Idzie Nowy Rok 2009 więc dobry to CZAS.

Czas i jego znaczenie w życiu chrześcijanina (1)

Czas jest największym darem Boga. Tak, właśnie nasz czas. Czas, w który wdzierają się wieczność. Nie pieniądź, standard czy podróż, nawet nie operacja czy transakcja - tylko mieć czas dla bliźniego. To jest pierwszy warunek przykazania miłości. Jak nie masz czasu dla drugiego człowieka, to nie jesteś prawdziwym chrześcijaninem. To Bóg daje nam czas. Dlatego czas jest największym darem.

Jeżeli zaniedbamy refleksji nad czasem to następuje zagrożenie osobowości człowieka, a szczególnie jego więzi z Bogiem, a mówiąc naukowo, zaniedbanie sprawy religii w życiu człowieka. Co się dzieje z człowiekiem, który utracił więź z matką, z ojcem i ojczyzną? Jak wygląda człowiek bez ojczyzny, który utracił więź?

Czas... To uwarunkowanie godziwego życia, które jest wynikiem ładu i harmonii spełnianych uwarunkowań.

Na uwarunkowania składają się uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne. Uwarunkowania wewnętrzne, to jest kondycja intelektualna, charakterologiczna, o której prawie nigdy się nie mówi. Jest to następne święto funkcjonowania sfery uczuć i konkretnie ciała, moich narządów wewnętrznych. Uwarunkowania zewnętrzne, do których należy przede wszystkim czas, oprócz takich warunków, jak zatrucie środowiska czy zatrucie żywności.

Po osadzeniu czasu w tych warunkach godziwego życia człowieka, które dają mu pogodę ducha, sens życia itd., możemy zastanowić się co to jest czas? Czas jest wymogiem, warunkiem dokonywania się każdej sprawy. Jest to wymóg dojrzewania. I tak jest czas orki, czas rzucania ziarna, czas rośnięcia, czas dojrzewania, czas owocowania i zbioru. Jeżeli to prawo czasu złamiemy, to człowiek staje się szalony i jest pędzony tak, jak łódź ze złamanym żaglem i bez steru na rozwichrzonym morzu. A zatem czas jest wymogiem wszelkiego dojrzewania, a w przypadku człowieka jego godności osobistej. Mieć czas!

Czas jest darem Boga i to darem pierwszego rzędu! Nie tylko samo życie jest darem Boga, ale czas jest pierwszorzędnym darem Boga i wielka szkoda, że tego daru prawie nikt dostatecznie nie ceni. Szczególnie człowiek młody. Ten dar czasu jest tworzywem. Sam w sobie pozornie jest niczym, ale jest jak kanwa dla kobierca. Żeby człowiek mógł utkać kobierzec życia, musi mieć czas. Sam w sobie jest jak powietrze, niczym właściwie, ale bez powietrza i bez tlenu nie można żyć. Jeżeli nie mam czasu nie mogę działać. (cdn)

O. JAN WOJCIECH GÓRA



FUNDACJA „WIATRAK”

ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz

sekretariat@wiatrak.org.pl

www.wiatrak.org.pl

www.janpawelii.pl

tel. +48 (52) 32-34-810, fax 32-34-811

W ramach Fundacji „Wiatrak” działają: Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”; Poradnia „Wiatrak”; Klub Integracji Społecznej „Wiatrak”; Warsztat Terapii Zajęciowej „Wiatrak”; Parafialny Klub Sportowy „Wiatrak” (kontakt poprzez Fundację)

Konto bankowe Fundacji „Wiatrak”

49 1320 1117 2045 5859 2000 0003

Fundusz Budowy Domu Jubileuszowego

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001





**Salus aegroti
suprema lex esto!**

„Niechaj zdrowie chorego
będzie najwyższym prawem”

CENTRUM ONKOLOGII

im. prof. Franciszka Łukaszczyka
w Bydgoszczy, ul. Romanowskiej 2

Kaplica szpitalna

pw. Chrystusa Miłosiernego

(otwarta od 8.00 do 17.00)

MSZE ŚW.: 11.00 (w soboty, niedziele, święta); 15.00 (od wtorku do piątku) * **WIZYTA** na oddziałach codziennie od 8.30 do 13.00 * **SPOWIEDŹ** na oddziałach (na każde życzenie) i od 13.30 do 15.00 w kaplicy. * **SAKRAMENT CHORYCH** na każde życzenie oraz w I (pierwszą) środę miesiąca w kaplicy. * **NABOŻEŃSTWA:** **Koronka do Miłosierdzia Bożego** o 14.50; **Nowenna do MB Nieustającej Pomocy** - w każdą środę po Mszy św.; **Nowenna do św. Ojca Pio** we wtorki po Mszy św. (z ucałowaniem relikwii) w kaplicy.

ks. Janusz Tomczak (kapelan), tel. **052 374-33-08** (w Centrum Onkologii) (13.30-15.00) w parafii **052 323-48-41** (po 16.00)



**DOM
SUE RYDER
W BYDGOSZCZY**

Regionalny Zespół Opieki Paliatywnej

DOM SUE RYDER

ul. Wilhelma Roentgena 3

85-796 Bydgoszcz

**Kaplica pw. św. Brata
Alberta Chmielowskiego**

POSŁUGA DUSZPASTERSKA

(odwiedziny chorych, rozmowy z pacjentami i ich bliskimi itp.) trwa każdego dnia od 9.00 do 15.00 (oprócz poniedziałku) i na każde wezwanie. **MSZA ŚW.** sprawowana jest w kaplicy św. Alberta w każdą **środę o 11.00** (po niej Nabożeństwo do MB Nieustającej Pomocy) i w każdą **niedzielę o 14.15**.

ks. Wojciech Retman (kapelan), tel. **052 329 00 95** (DSR) oraz **052-323-48-46** (w parafii).

Oddział Pobytu Dziennego

Swoją działalność terapeutyczną, przy Parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników, rozpoczęliśmy z początkiem kwietnia b.r. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu (poniedziałek, środa, piątek) od 8.15 - 15.00 w Sali Dębu, na parterze Domu Parafialnego, przy ul. Bołtucia 5. Szczególnie zapraszamy osoby z Fordonu. Istnieje możliwość podjęcia terapii wspólnie z małżonką i małżonkiem, jeśli będzie on posiadał orzeczenie o niepełnosprawności.

Oddział Dzienny czeka ...

Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników,
ul. Bołtucia 5, Fordon-Przylesie,
tel. (052) 3234829, kom. 606741094

SZPITALNE REFLEKSJE

Spieszymy się, a właściwie nie wiadomo po co? A przecież każdy dzień, każda godzina, minuta i chwila już więcej się w naszym życiu nie powtórzy. A my, padając ze zmęczenia od codziennych obowiązków nie mamy nawet ochoty i siły rozejrzeć się wokoło. Całkiem niedawno była jeszcze piękna wiosna, a już za pasem Święta Bożego Narodzenia. Niedawno, ku ogólnej radości rodziny, synkowi i wnuczkowi wybił się pierwszy ząbek, a już rozglądamy się do jakiego przedszkola go zapisać.

Nasze codzienne życie to ciągły wir zajęć i obowiązków. Wydaje nam się, że jesteśmy niezastąpieni, że bez nas sobie nie poradzą – czy to w pracy, czy w domu. I tkwimy w tym przeświadczeniu dopóki jesteśmy sprawni i zdrowi. Ale prędzej czy później zużyje się nasz „silniczek” i dopada nas niemoc, która odstawia nas na „boczny tor”. Na początku ogarnia nas przerażenie, że dotknęło to właśnie nas, nas którzy nie mają czasu na chorobę, którzy mamy tyle terminowych spraw do załatwienia - nas, którzy jesteśmy potrzebni tylu ludziom. Ale potem przychodzi czas zapoznania się ze swoją chorobą. Dowiadujemy się co ją spowodowało i najczęściej okazuje się, że winni jesteśmy my sami. Nasza „lokomotywa życia” pędzi tak szybko, że tylko myślimy aby czasem nie zwolnić, a zapominamy o sobie.

W poprzednim numerze „Na oścież” był artykuł o nieubłagłym przemijaniu czasu. Niby wszyscy o tym wiemy, ale nie chcemy

tego sobie uświadomić, gdyż wydaje nam się, że dotyczy to innych, tylko nie nas. Dopiero, gdy Bóg wyhamuje naszą „pędzącą lokomotywę”, przychodzi refleksja. Przystawia się nagle hierarchia ważności spraw. Stwierdzamy, że i bez nas świat się kręci i dopiero wtedy zaczynamy myśleć o sobie – jak to wszystko naprawić, co zrobić żeby znowu być sprawnym, by móc coś dać od siebie innym, tym którzy na nas czekają. W takich stanach niemocy i smutku, jedną z potrzebnych choremu, jak drogocenne lekarstwo, jest pamięć rodziny i przyjaciół. To wtedy przekonujemy się o sile ich uczuć wobec nas. A moc tego uczucia, jest adekwatna do mocy naszego serca, które okazywaliśmy innym, gdy byliśmy zdrowi, gdy przebywaliśmy z nimi. Kiedy będąc wśród ludzi okazujemy im na codzień miłość i życzliwość, to działa to jak nawóz dla rośliny, która pod jego wpływem szybciej rozkwita, pączkuje i owocuje. Tak samo jest w relacji człowieka z Bogiem. On nas nieustannie, cierpliwie obserwuje, zna każdy krok i wszystko wie. I wtedy im więcej w nas poświęcenia i miłości dla innych, tym większa łaska, opieka i miłość Boża dla nas.

Tylko dlaczego trzeba doświadczyć choroby, bólu, nieszczęścia i przerażenia, żeby dopiero wtedy zastanowić się nad swoim dotychczasowym życiem, jak i nad drogą, która o ile Bóg pozwoli, jeszcze przed nami?

Krystyna Bylińska

SERDECZNE KILOGRAMY

Wykaz zebranej żywności w ramach akcji „Kilogram dla potrzebujących” – 14 grudnia 2008 zawiera przynajmniej kilkadziesiąt rodzajów artykułów spożywczych.

Wymieńmy choćby te produkty, których przyniesiono najwięcej: Ananasy, różne bakalie, brzoskwinie, kisiel, cukier (602 kg), czekolada (599 szt.), fasola sucha i groch suchy, galaretka, herbata różna, kakao, kasza, kawa różna, konserwy mięsne i rybne, kukurydzę konserwową, makaron, margarynę, mąkę (561 kg), olej (119 litrów), pastę do zębów, przyprawy kuchenne, ryż w kartonach i paczkowany, słodczyce i różne zabawki. Wszystkie te artykuły ważyły ponad 2,5 tony.

Z wymienionych powyżej artykułów sporządzonych zostało około 140 paczek świątecznych, które docierają już do potrzebujących.

Akcja pomocy to nie tylko kilogramy. To także wiele pracy organizacyjnej, takiej jak: całoniedzielny dyżur, polegający na zbieraniu i znoszeniu przyniesionych artykułów w określone miejsce. Pomogły w tym to osoby

zaangażowane w grupach i we wspólnotach apostołskich.

Do tego, przez dwa dni trzy osoby trudziły się, by posortować przyniesioną żywność i przygotować z niej paczki. Praca trwała od rana do wieczora. A gdyby tak było do pomocy więcej osób - „poszłoby” z pewnością i dużo sprawniej i szybciej.

Kolejna akcja za nami i podziękowanie należy się wszystkim po kolei: Parafianom, i osobom pomagającym. A na przyszłość może warto pomyśleć, słysząc następne ogłoszenie tego typu, czy nie warto zainteresować się i choćby chwilę swego czasu poświęcić - ku pomocy - czego Wszystkim życzę.

FRED

ZA DŁUGO CZEKAĆ ...

Żona do męża w teatrze, kiedy ten chce iść do domu” - *Kochanie, dlaczego mamy już wyjść? Spektakl się przecież nie skończył. - wiem, ale przeczytałem w programie: „Akt drugi – Trzy lata później”.*

BUDOWLE PARAFIALNE (2)

Dokończenie z poprzedniego wydania

ZAKRYSTIA Z PREZBITERIUM

Pierwsze wykopy rozpoczęto 19 marca 1987 roku, a w dniu 30 maja zakładano już pierwsze szklanki pod ławy fundamentowe. Rozpoczęto razem z prezbiterium, ponieważ mury prezbiterium są jednocześnie częścią murów zakrystii. Prace przy fundamentach i piwnicy zakończono już 6 października położeniem stropu nad nią. Rok 1988 to budowa murów, a w sierpniu zabetonowano strop nad całością. Do końca 1988 roku położono na nim pierwszą warstwę pokrycia dachowego i zamknięto całość montażem stolarki budowlanej. Pozostało wykończenie i montaż instalacji, co czekało na dalsze obiekty. Dziś w piwnicy znajdują się rozdzielnie energetyczne i ciepłe, oraz pomieszczenia gospodarcze, a na parterze pomieszczenia dla księży przygotowujących się do liturgii, kościelnych i ministrantów. Cała powierzchnia zabudowy to około 204 metry kwadratowe.

KOŚCIÓŁ ZASADNICZY Z WIEŻĄ

Wykopy pod jego płyty fundamentowe od prezbiterium po wieżę i wejścia boczne rozpoczęto w maju 1987 roku. W sierpniu betonowano płytę pod wieżę. Kolejny rok to od sierpnia betonowanie fundamentów od strony południowej, od września północnej. Fundamenty (obrys) zakończono w listopadzie 1988. Od 10 marca 1989 rozpoczęto stawianie murów, w które już w maju ks. bp Marian Przykucki wmurował kamień węgielny. Budowę tą zakończono w sierpniu 1990 roku, by od września betonować i zniwelować wieniec, a od października przystąpić do montażu stalowej konstrukcji dachu. Kolejny rok to zakończenie montażu dachu bu-

dowa chóru, osadzenie drzwi i okien i wciągnięcie krzyża na wieżę. Rok 1992 to czas sukcesywnego montażu witraży, montaż ołtarza, instalacji elektrycznej, ogrzewania, nagłośnienia itp. Rok 1993 jako X rok istnienia parafii to wykończenie, montaż podwieszanego sufitu, meblowanie, posadzki. Wykończono wszystko co potrzebne, by w dniu 7 października ks. abp Henryk Muszyński mógł dokonać jego konsekracji. Kościół nasz ma powierzchnię około 1520 metrów kwadratowych, z czego 85 to kruchty, a 70 prezbiterium. Jak z tego wynika nawa ma około 1460 metrów kwadratowych. W nawie jest 720 miejsc siedzących w ławkach, nie licząc miejsc w ławeczkach bocznych.

KAPLICA ZWANA TEŻ KOŚCIOŁEM CODZIENNYM

Prace przy wykopach rozpoczęto w czerwcu 1987 roku, a w październiku gotowe były obrysy fundamentów. Do zimy były też gotowe obrysy murów kaplicy prócz kruchty, bo tam dokonano zmiany. W stanie surowym kaplica gotowa była pod koniec 1993 roku. W 1994 roku wykonano prace wykończeniowe, a 26 października 1994 ks. abp Henryk Muszyński dokonał jej poświęcenia. Całkowita powierzchnia zabudowy to 345 metrów kwadratowych, z czego 310 to nawa i prezbiterium, a 35 kruchta. W kaplicy mamy 192 miejsca siedzące w ławkach. Jak z powyższego wynika obszar całego kompleksu kościoła to około 2070 metrów kwadratowych.

DOM JUBILEUSZOWY

Plany zagospodarowania starej, nieczynnej już kaplicy powstawały od 1996 roku. Jednak dopiero w 1999 roku postanowiono zrobić tam siedzibę CKK „Wiatrak” i nazwać budowę „Dom Jubileuszowy”. Rozpoczęto

opracowywanie projektu budowlanego, który zaowocował wydaniem zezwolenia budowy przez Wydział Budownictwa i Architektury Urzędu Miasta Bydgoszczy. Dokumentacja budowy gotowa już była prędej, bo w maju 2001 roku, kiedy ks. Prałat Zygmunt Trybowski wraz z ks. Krzysztofem Buchholzem i innymi osobami uczestniczyli w audiencji u Jana Pawła II, to poprosili Go o pobłogosławienie jej i poświęcenie wydobytego z Doliny Śmierci kamienia węgielnego. Budowę rozpoczęto 10 stycznia 2002 roku, a kamień węgielny wmurowano 28 września. Dziś w dalszym ciągu trwa budowa tego obiektu. Jego powierzchnia zabudowy to 986 metrów kwadratowych, a zajmuje on kubaturę 13566 metrów sześciennych. Całkowita wysokość to 11,86 metra.

INFORMACJE KOŃCOWE

Jak z powyższego wynika budynki naszej parafii zajmują prawie 4000 metrów kwadratowych powierzchni, czyli prawie pół hektara oraz kubaturę trochę ponad 54300 metrów sześciennych. (cdn)

KfAD

kabaret
OKO
www.kabaret-oko.pl

Przychodnia MICRO-MED

ul. Wańkowicza 1
85-796 Bydgoszcz (Przylesie),
tel. (052) 343-30-62

USŁUGI

DORABIANIE KLUCZY

patentowe * podklamkowe * samochodowe * Gerda * przerabianie wkładek * **dorabianie kluczy także do nowych skrzynek pocztowych**

NAPRAWA OBUWIA

OSTRZENIE NARZĘDZI

nożyczki * noże * sekatory

SPRZEDAŻ

zamek * klódek * akcesoriów elektrycznych * baterii * wymiana baterii w zegarkach i inne

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku
9.00 - 17.00; w soboty 9.00 - 13.00,
Bydgoszcz ul. Łochowskiego 4
(klatka druga przy Agencji PKO BP)

tel. kom. **0 501 404 302**

ksiądz MELCHISEDEC odpowiada

Czy znana jest dokładna data narodzin Chrystusa?

KRZYSZTOF

Z tej racji, że Ewangelie nie są kronikami historycznymi, ale tekstami natchnionymi i objawionymi, Ewangelści nie zadawali sobie specjalnie trudu, by podawać dokładne daty, terminy, okoliczności. Istotny był dla nich przekaz wiary i objawienia i temu została podporządkowana treść i forma Ewangelii w tym również fragmenty mówiące o narodzeniu Chrystusa.

Dlatego ta data nie jest znana. Ani tekst Św. Mateusza, ani Św. Łukasza (tym bardziej Św. Marka i Św. Jana), nie pozwalają dokładnie określić daty narodzin Jezusa. Mateusz wskazuje tylko, że przyszedł On na świat przed rokiem 4 p.n.e., w którym umarł Herod Wielki. Tradycja Kościołów Wschodniego i Zachodniego z małymi wyjątkami

przyjmuje zgodnie, że Jezus przyszedł na świat w zimie.

Istotny jest, jeśli chodzi o narodzenie Jezusa, sam fakt, że Syn Boży przychodzi na świat. Centralna prawdą tych fragmentów (szczególnie Św. Łukasza), jest radosna nowina o narodzeniu Jezusa. To jest powodem radości całego ludu, ponieważ Jezus przychodzi na świat dla wyzwolenia ludzi od grzechów i zbawienia wszystkich. Idąc dalej za tą myślą, trzeba stwierdzić, iż brak dokładnej daty jest dla nas wezwaniem, abyśmy nieustannie uczestniczyli w tajemnicy Bożego Narodzenia, bo w ten sposób możemy wciąż na nowo wyznawać naszą wiarę, że w tym Dziecięciu rozpoznajemy (tak, jak Pasterze i Magowie) prawdziwego Człowieka, Króla i Boga.

Od redakcji:

Zachęcamy czytających tę rubrykę do zadawania następnych pytań.

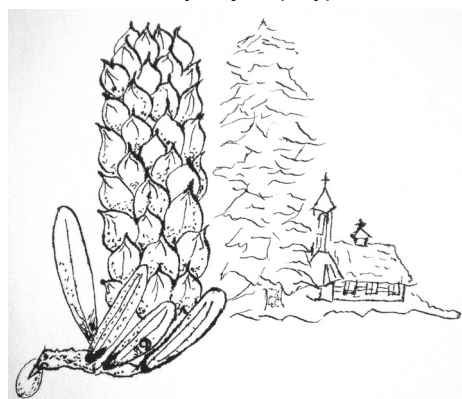
GAŁĄZKI JEDLINY

DRZEWA, KRZEWY I ROŚLINY

Świerk ma różne odmiany, jak np. pospolity (*łac. picea abies L.*), świerk sitkajski (*łac. picea sitchensis*), świerk serbski (*łac. picea omorika*), świerk kłujący (*łac. picea pungens*). Ale zaczniemy inaczej.

Od kiedy pierwszy płomyczek świeczki w Wieńcu Adwentowym zapłonął, światłem i ciepłem znacząc czas oczekiwania, przypominał jak zawsze, od wieków, że to zaledwie chwilka do Świąt Bożego Narodzenia. Ożyły, jak co roku, te wszystkie sprawy z Gwiazdką związane. Dzisiaj gdzie tania komercja, szmira, hałas i to zazwyczaj obcego pochodzenia, zagłusza czasem bardzo brutalnie, to, co nasze, rodzime, ucieknijmy się do naszej tradycji chrześcijańskiej.

Zauważmy jaka ona jest piękna w tym okresie. Jak w jedną całość powiązała tradycję ludową z ceremonią liturgiczną Kościoła. Być może piękna jest zasuszona gałązka krzewu bawelny z puchem i plastikowym caczuskiem, ale trudno zrozumieć tę egzotykę w powiązaniu z naszą choinką. Tak naprawdę chciałem tak zwyczajnie przypomnieć, tak



nieśmiało, to co nam dane od zawsze, jak bardzo Adwent i Świąta Bożego Narodzenia strojne są w szaty roślinne, które bardzo bogato zdobią naszą parafię.

Każdy z nas wie, że drzewko świąteczne to drzewko iglaste. Wie też, że tych drzewek w parafii naszej jest dostatek ogromny, a jeszcze i to że dowiozą świerków, tych żywych, tych pachnących i każdy będzie mógł je nabyć.

Odmian świerków, jak podałem na wstępie jest sporo, a wiele z tych wymienionych zdobi nasze otoczenie rosnąc tak blisko, że często zasłaniają nam widoki na niezaprzeczalne piękno architektury betonu.

Inne iglaki to też daglezja, limba, sosny, cisy, modrzewie i wiele, wiele innych, niewymienionych, a rosnących w ogródkach przydomowych, oswojone i obłaskawione.

Wielkie to szczęście że Puszcza Bydgoska i Bory Tucholskie za progiem. Wśród tego opisu zabrakło tak bardzo naszego, polskiego drzewa jodły. Niezmiernie trudno ją znaleźć, tak jej niewiele. Świerk, sosna bardzo proszę. Ale jodła to skarb, cenny niepospolity.

Jodła (*Abies alba Miller*) to drzewo pomnikowe, pełne majestatu, mogące osiągnąć wysokość 50 m. Znalezione podobno najwyższą naszą jodłę w rezerwacie Beskidu Sądeckiego o wys. 44 m. Małe jodelki mają pokrój stożkowaty, a drzewa dorosłe mają szczytową koronę spłaszczoną. Konary od pnia odchodzą poziomo, a w partii szczytowej ukośnie. Pień okrywa kora gładka, barwy ciemnoszarej. Z wiekiem kora pęka prostokątnie. Szpilki ma jodła krótkie, do 3 cm, z przodu tępe i giętkie z dwoma jaśniejszymi paskami u spodu, ustawionymi luźno dwustronnie, ciemnozielone z wierzchu. Drzewo jednopienne. Kwiaty męskie to żółtawe kulczki na końcach gałązek. Szyszki żeńskie, do około 10 cm długości, wyprostowane, walcowate, zielone, dojrzewają blado brązowo. Łuski szyszek opadają pojedynczo, dlatego pod jodłami nigdy nie znajdziemy szyszek. Kwitnie od kwietnia do maja.

Poszczególne okazy mogą osiągać ogromne rozmiary i dożywać nawet 300 lat. W naturalnych drzewostanach jodłowych zaobserwowano w ostatnich latach znaczne szkody. Z drzew pozyskuje się żywicę, a z żywicy olejki eteryczne stosowane do inhalacji i wcierań przy bólach reumatycznych oraz w kosmetyce. Jest to drzewo bardzo wrażliwe na zanieczyszczenia przemysłowe. Ginie na naszych oczach i z naszej winy.

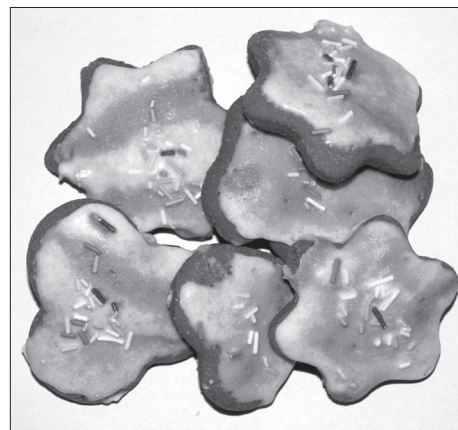
Mozna by, zwłaszcza w ten adwentowy czas, zagłębiać się w to iglaste pachnące piękno i opisywać co dał nam Bóg do podziwiania, ale w ten czas najważniejsza Gwiazdka. Każde to drzewko i w ogródku i w domu strojne będzie bogactwem ozdób i światełek. Każde inne, tam na wolności strojne będzie szatą zimy i iskierkami Betlejemskiej Gwiazdki, ich gałązki z życzeniami zdrowia i radości, z kolędą dla wszystkich.

Marek

Mowszowicz J.: Przewodnik do oznaczania krajowych roślin zielarskich. PWR i L. Warszawa 1985

Wypieki z za wielkiej rzeki (10)

CZAS PIERNIKOWY



I w ten sposób opowieść „Wypieki z za wielkiej rzeki” przybrała formę dosłowną. Wszystkim życzę takich smakołyków na święta. Najlepiej smakują zrobione własnoręcznie. Są - po prostu - pyszne.

Żeby się nie pogubić, bo kolędy grają już od listopada, święta Bożego Narodzenia poprzedza Wigilia, która będzie jak zwykle 24. grudnia.

Wesołych Świąt i Dosiego Roku

WOJCIECH

PIERNIKI MIODOWE

Składniki:

25 dag mąki, 12 dag miodu, 10 dag cukru, 1 jajko, 1/2 łyżeczki cynamonu i goździków, rodzynki.

Sposób przyrządzenia: miód rozpuścić w garnuszku, utrzeć z cukrem i jajem. Mąkę zmieszać z przyprawami (cynamon, utarte goździki). Dodać mąkę do miodu, wyrobić ciasto, rozwałkować. Wycinać z niego serca, pomalować je glazurą, udekorować rodzynekami. Piec na jasny kolor.

Glazurę przyrządza się następująco: ubić białko na bardzo sztywną pianę, następnie ucierając ją dodawać powoli 10 dag cukru pudru. Dodać cukier waniliowy, łyżeczkę kakao lub więcej, a także trochę soku czy galaretki z czarnych porzeczek (glazura będzie wówczas czerwona lub różowa).

Napełnić glazurą tubkę z grubego papieru pergaminowego i wyciskając ją - dekorować ciastka czy pierniczki kreskami, kropkami lub innym wzorkiem.

Kultura czasu, to umiejętność spożywania, konsumowania czasu. Każdy powinien zdać sobie sprawę z tego, że czas powinien być konsumowany spokojnie, godnie, dostojnie. Trzeba się nauczyć sączenia czasu, bez pośpiechu i bez nawału.

o. Jan Wojciech Góra OP



DAR KRWI

14. grudnia br. obok naszego kościoła zatrzymał się KRWIOBUS, czyli autobus z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa w Bydgoszczy.

W ramach akcji krwiodawstwa zgłosiło się sporo parafian, choć do samego pobrania krwi zakwalifikowano około 50 osób.

Organizatorzy dziękują za ten cenny dar ratujący życie.



Takie MISIE



Dla (nie tylko starszych) dzieci

UZUPEŁNIANKA GRUDNIOWA (OPRACOWAŁ KFAD)

WYKREŚLANKA

N	K	I	O	M	E	B	A	J	N
P	C	O	H	C	I	A	P	G	A
T	R	A	K	N	T	B	O	Ó	R
G	K	B	L	A	Ł	P	O	E	K
R	G	O	O	S	L	Ł	K	I	A
W	S	A	M	O	C	H	Ó	I	D
A	U	W	T	O	N	B	U	S	O
R	W	O	W	Y	E	R	M	E	K
R	S	A	O	N	D	K	A	U	Ł

Aby odczytać hasło należy wykreślić z diagramu obok następujące wyrazy, które są podane w kolejności wierszy (od góry): kombajn, pociąg, traktor, kłapek, rolki, samochód, autobus, rowerek, sandał.

Nagroda niespodzianka czeka na Was. Termin nadsyłania rozwiązań do **18. stycznia 2009 r.**

Nadsyłając rozwiązanie, podajcie swój adres i koniecznie napiszcie ile macie lat.

Rozwiązanie logogryfu z poprzedniego wydania brzmiało: „**NIEPOKALANE POCZĘCIE MARYI PANNY**”.

KROPKOGRAM



Oto kolejna zabawa z „Kropkogramem”. Za pomocą zaszyfrowanego alfabetu odgadnijcie tajemniczy wyraz, który kryje się pod ukrytymi literami. Wystarczy porównać jak zaszyfrowano litery i podać jednowyrazowe rozwiązanie. Na autora poprawnych rozwiązań „Wykreślanki” i „Kropkogramu” czeka nagroda - niespodzianka. Poprawne rozwiązanie „Kropkogramu” brzmiało: „**ADWENT**”.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania otrzymuje **Joanna Ossowska zam. w Bydgoszczy, przy ul. Kondederatów Barskich 3.** Nagroda czeka w zakrystii.

A	•••	F	•••	M	•••	Ś	•••
A	•••	G	•••	N	•••	T	•••
B	•••	H	•••	Ń	•••	U	•••
C	•••	I	•••	O	•••	w	•••
Ć	•••	J	•••	Ó	•••	Y	•••
D	•••	K	•••	P	•••	Z	•••
E	•••	L	•••	R	•••	Ż	•••
Ę	•••	Ł	•••	S	•••	ż	•••

ZZA ODRY

W EWANGELICKIM PRZEDSZKOLU

Minął kolejny miesiąc od mojego przyjazdu do Niemiec. Praca z dziećmi od grudnia skupia się głównie na tematyce bożonarodzeniowej. Dzieci w wieku od 3 do 5 lat malują gotowe już formy ozdób na choinkę. Sprawia im to ogromną przyjemność, zresztą mi również, bo także mogę się zajmować takimi sprawami.

Czas Adwentu jest bardzo ważnym etapem przed Świętami Bożego Narodzenia. Jedną z wychowawczyń czyta każdego dnia fragment książeczki o losach małego osiołka Maryi. Dzieci z uwagą słuchają przysłów Świętej Rodziny i pracowitego zwierzątka.

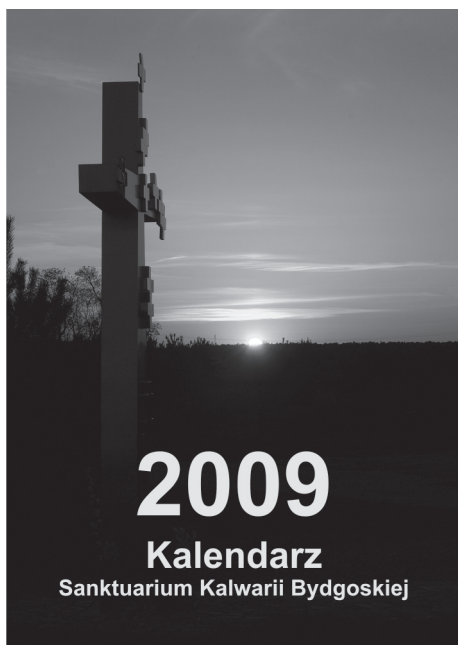
Oprócz bajki, dzieci pod czujnym okiem opiekunek ustawiają świeczki i różne elementy dekoracji na choince - kalendarzu. Pierwszy raz spotkałam się z taką formą kalendarza adwentowego, która jest bardzo ciekawa. To takie ubieranie choinki małymi krokami.

Asia

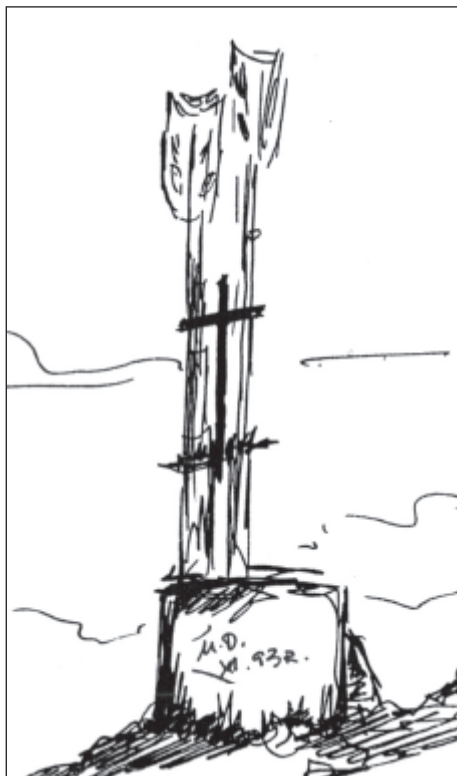
Znaczenie wyrazów:

[1] Ścianka opleciona winoroślą [2] Teren w pobliżu Betlejem, gdzie według Ewangelii przebywali pasterze [3] Członek kapituły diecezjalnej [4] Archanioł wysłany przez Boga do Miriam w Nazarecie [5] Na przykład antysemita [6] Miejsce zamieszkania Świętej Rodziny [7] Drapieżna, ale smaczna ryba do sałatek [8] Roślina z której wyrabiano pierwszy papier [9] Autor powieści „Chłopi” [10] Dodatki do świątecznych wypieków [11] Rozdarła się w Świątyni Jerozolimskiej w chwili śmierci Jezusa [12] Miejsce gdzie jest grób Jana Pawła II [13] Zajazd dla wędrowców, w którym nie przyjęto w Betlejem Maryi i Józefa [14] Biały symbol wigilijny [15] Teren bez pagórków [16] Nie wierzy w istnienie Boga [17] Ewangelista który opisał rzeź niewiastek [18] Drogocenny ważny przedmiot [19] Funkcja księdza Janusza w Centrum Onkologii [20] Składa się z 3600 sekund [21] Duchowny w białej mitrze.

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji listem, pocztą elektroniczną lub włożyć do skrzynki „Pocztą parafialną” do **18. stycznia 2008 r.** Losujemy nagrodę niespodziankę. Autorów rozwiązań prosimy o podawanie wieku. Hasło uzupełnianki z poprzedniego wydania brzmiało: „**ADWENT TO CZAS OCZEKIWANIA**”. Nagrodę wylosowała **Aneta Kowalewska zam. w Olsztynie, przy ul. Jagodowej.** Nagrodę wysłamy pocztą.



Ukazało się kolejne wydanie kalendarza parafialnego pt. „2009 Kalendarz Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej”. Zawiera, oprócz zwyczajowego kalendarium, potrzebne informacje o planowanych celebracjach w naszym Sanktuarium, informacje o grupach i wspólnotach oraz tekst „Kiedy uzyskujemy odpusty?”. Zachęcamy do lektury. Kalendarz ten może być dobrym upominkiem świątecznym.



STANISŁAW BENON ŁOPATKA

Stanisław Łopatka urodził się 21 września 1909 roku w Miłosławiu powiat Wrzesnia. Był synem Stanisława i Marii z domu Stankowska. Szkołę powszechną kończył w rodzinnym Miłosławiu, a potem uczył się w Państwowym Gimnazjum Neoklasycyzmu we Wrzesni, gdzie 24 maja 1929 roku uzyskał świadectwo dojrzałości. W latach 1929 do 1934 studiował filologię polską na Uniwersytecie Poznańskim. W międzyczasie

odbywał służbę wojskową uczestnicząc na Dywizyjnym Kursie Podchorążych Rezerwy Piechoty przy 69 Pułku Piechoty w Gnieźnie. Stopień magistra uzyskał na podstawie rozprawy „Życie obyczajowe włościan wielkopolskich z lat 1680 – 1690 w świetle archiwalnym i literackim”. Rada Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Poznańskiego wyróżniła tę pracę jako jedyną przyznając jej pierwszą nagrodę, czyli przyznanie autorowi państwowego stypendium akademickiego na przygotowanie rozprawy doktorskiej. Stypendium wypłacane było przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w roku akademickim 1934/35. Łopatka skorzystał z tego stypendium i uzyskał doktorat.

W 1936 roku podjął pracę na stanowisku nauczyciela kontraktowego w bydgoskim Miejskim Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczym imienia Mikołaja Kopernika. Tej placówce oświatowej pozostał wierny do wybuchu II wojny. Oprócz pracy nauczycielskiej udzielał się w Polskim Związku Zachodnim, oraz Lidze Przeciwności i Przeciwwagowej. W kwietniu 1939 roku awansowany do stopnia kapitana został też odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. 12 sierpnia 1939 zawarł związek małżeński z nauczycielką tego samego Gimnazjum, Barbarą z domu Bibrowiec.

24 sierpnia 1939 roku został powołany do Wojska Polskiego, jednak w bliżej nieznanym okolicznościach nie został od razu wcielony. Pozostał w domu, gdzie w dniu 15 października 1939 roku został aresztowany i odprowadzony do obozu dla internowanych Polaków w koszarach 15 PAL-u przy ulicy Gdańskiej. Rozstrzelany w Dolinie Śmierci w dniu 30 października 1939 roku.

opracował Kfad

Od autora: Opracowano na podstawie różnych drobnych zebranych informacji od wielu osób i notatek z kilku źródeł książkowych wydanych przez TMMB.

PANI JÓZEFA

W Komunikatach duszpasterskich z III Niedzieli Adwentu (14.12.2008 r.) usłyszeliśmy komunikat, że zmarła śp. Józefa Künstler zam. przy ul. Berlinga i przeżyła 80 lat.

W ten sposób, za pomocą lakonicznego komunikatu, dowiedzieliśmy się że zmarła pani Józefa, która znana była znaną w parafii, szczególnie dzięki temu, że pisała wiersze.

Znana jest też szczególnie z tego, że napisała tekst Hymnu parafialnego z charakterystycznym refrenem „Maryjo, Królowo radź, jak nasze serca Ci dać”.

Warto przy okazji wspomnieć, że pierwszy jego wers „Kochamy cię Matko nasza” jest autorstwa śp. ks. Zygmunta Trybowskiego, którego Autorka zacytowała, i który stał się rytmem dalszych słów Hymnu. Nadszedł chyba już czas, abyśmy go zaśpiewali.

W „Na Oścież” nr 5(105) z maja 2003 roku, przy okazji z panią Józefą nakreślił jej życiorys. Oto kilka fragmentów:

Urodziła się 21.03.1928 roku w Bukaczowcach na Wschodnich Kresach Rzeczypospolitej. W dzieciństwie oddana została przez rodziców opiece Matki Boskiej Kochawiejskiej, przed Jej cudownym obrazem. Madonna Kochawiejska „Matka Dobrej Drogi” stała się jej pośredniczką na drodze do wiary, do Boga. Ludzie z Kresów musieli opuścić swe dotychczasowe siedziby i na początku 1944 r. znalazła się w Krakowskim, jak wielu rodaków z Kresów. Życie było trudne, ale ludzie dla wygnańców życzliwi i pomocni.

(...) Jest osobą utalentowaną. Studiując na Wydziale Sztuk Pięknych na UMK w Toruniu, dokonała konserwacji chorągwi z Sercem Pana Jezusa oraz namalowała obraz z Sercem Matki Boskiej - noszonych podczas procesji. Swoje prace - malarstwo i rysunek - prezentowała na Ogólnopolskich Wystawach Twórczości Nauczycieli. Ponadto brała udział w wystawach zbiorowych malarstwa i rysunku w Pomorskim Domu Sztuki. (...) Publikuje wiersze m.in. o tematyce kresowej - dla rodaków w kraju i za granicą. Wiersze zostały wyróżnione i nagrodzone (...). W okresie pracy w szkole należała do Literackiego Klubu Nauczycielskiego, działającego przy ZNP w Bydgoszczy. (...) Autorka usiłuje rozważać wielką problematykę ogólnoludzką, gromadzi zasób subtelnych spojrzeń psychologicznych. Jej talent szczególnie dobrze radzi sobie w sferze detali codzienności. Za osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze w pracy została uhonorowana nagrodami Wydziału Oświaty i Kuratorium w Bydgoszczy, a także odznaczeniami, medalami i nagrodami (...).

UDZIAŁ PARAFIAN WE MSZY ŚWIĘTEJ I KOMUNII

Msze św.	Liczba wiernych na Mszy			Przyjęte Komunie			
	M	K	Łącznie	M	K	Łącznie	%
18.30 S	185	191	376	70	98	168	44,68
7.00	95	133	228	38	56	94	41,23
8.30	300	369	669	115	204	319	47,68
10.00	672	506	1178	224	317	541	45,92
11.30	574	635	1209	209	238	447	36,97
13.00	334	501	835	120	211	331	39,64
13.30 G	5	3	8	5	3	8	100,00
17.00	177	321	498	63	118	181	36,34
18.30	265	350	615	94	125	219	35,61
Razem	2607	3009	5616	938	1370	2308	42,00
13.00 K	99	114	213	73	98	171	60,28
14.00 SR	38	47	85	35	43	78	91,76
11.00 CO	115	131	246	61	73	134	54,47
Razem	252	292	544	169	214	383	70,4
Łącznie	2859	3301	6160	1107	1584	2691	43,68
PORÓWNIANIE Z UBIEGŁYM ROKIEM							
2007	2925	3489	6414	835	1268	2103	32,79
2008	2859	3301	6160	1107	1584	2691	43,68
Różnice	-66	-188	-254	+272	+316	+588	+10,89
OZNACZENIA: G - Msza dla głuchych z językiem migowym K - Msza w kaplicy dla Dzieci Specjalnej Miłości; SR - Msza w kaplicy Domu Sue Ryder CO - Msza w kaplicy Centrum Onkologii							

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



Chrzty
Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

3 listopada 2008

Michał Maciej Karabas
ur. 13.09.2008

8 listopada 2008

Oliwier Kazimierz Maćkowski
ur. 29.05.2008

9 listopada 2008

Mateusz Walczak
ur. 25.09.2008

Fabian Jakub Onyśko
ur. 18.08.2008

Kamil Zajączkowski
ur. 30.07.2008

15 listopada 2008

Amanda Danuta Szymańska
ur. 23.04.2008

16 listopada 2008

Piotr Jan Muchalski
ur. 25.09.2008

23 listopada 2008

Mikołaj Borażyński
ur. 30.07.2008

Nina Magdalena Potrykus
ur. 21.09.2008

Jakub Frankowski
ur. 14.09.2008



Śluby
Ślubuję ci miłość,
wierność i uczciwość
małżeńską

15 listopada 2008

Wojciech Filip Głowacki
Agnieszka Natalia Talarek

21 listopada 2008

Wiesław Jan Bartosz
Karolina Anna Tomik



Zmarli
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Tadeusz Duda
ur. 7.08.1937 zm. 2.11.2008

Zofia Przybysz
ur. 26.04.1929 zm. 2.11.2008

Kazimierz Bogumił Bielawski
ur. 12.09.1944 zm. 4.11.2008

Henryk Osiński
ur. 6.05.1926 zm. 9.11.2008

Jan Caban
ur. 29.08.1940 zm. 9.11.2008

Tomasz Bochużyński
ur. 25.06.1972 zm. 9.11.2008

Lech Zenon Kardasz
ur. 21.12.1949 zm. 23.11.2008

Walenty Treider
ur. 12.12.1943 zm. 24.11.2008

Konrad Stanisław Szymański
ur. 9.02.1935 zm. 28.11.2008

Klara Domańska
ur. 11.02.1915 zm. 29.11.2008

Z ksiąg parafialnych 3.12.2008
spisał **Krzysztof D.**

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Sakrament sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 13.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić skrócony odpis aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztem św. w sobotę po Mszy św. o 18.30. Najbliższe terminy Chrztu św.: **25 grudnia 2008 roku oraz 11 i 25 stycznia 2009 roku.**

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

POGRZEB

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

Kompendium (34)

Pytania i odpowiedzi

Redakcja „Na oścież” postanowiła przybliżyć Czytelnikowi wszystkie podstawowe prawdy wiary zawarte w Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Oto kolejna część

DZIAŁ DRUGI - WYZNANIE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ (27)

Rozdział drugi

„JEZUS CHRYSZTUS POCZAŁ SIĘ Z DUCHA ŚWIĘTEGO, NARODZIŁ SIĘ Z MARYI PANNY”

90. Czy Syn Boży, stawszy się człowiekiem, ma duszę ludzką wyposażoną w ludzkie poznanie?

Syn Boży przyjął duszę ludzką wyposażoną w prawdziwe ludzkie poznanie. Swoją ludzką inteligencją Jezus poznawał wiele rzeczy w sposób doświadczalny. Lecz także jako człowiek Syn Boży posiadał wewnętrzne i bezpośrednie poznanie Boga, swego Ojca. Posiadał zdolność przenikania myśli ukrytych w ludzkich sercach, jak i pełną znajomość wiecznych zamysłów, które przyszedł objawić.

91. W jaki sposób współdziałały z sobą dwie wole Słowa Wcielonego?

Chrystus posiada dwie wole: wolę Boską i wolę ludzką. W czasie swojego ziemskiego życia Syn Boży chciał po ludzku tego wszystkiego, co w sposób Boski razem z Ojcem i Duchem Świętym zdecydował dla naszego zbawienia. Ludzka wola Chrystusa idzie za wolą Bożą, nie sprzeciwiając się jej, ale jej się podporządkowując.

92. Czy Chrystus miał prawdziwe ludzkie ciało?

Chrystus przyjął prawdziwe ludzkie ciało, dzięki czemu Bóg niewidzialny stał się widzialny. Z tej racji Chrystus może być ukazywany i otaczany kultem na świętych obrazach.

93. Co przedstawia serce Jezusa?

Jezus poznał i umiłował nas wszystkich ludzkim sercem. Z tego powodu Jego Serce przebite za nasze grzechy i dla naszego zbawienia jest uważane za wyjątkowy symbol tej miłości, którą miłuje Ojca i wszystkich ludzi. (cdn.)

Źródło: „Kompendium Kościoła Katolickiego”, Jedność, Kielce 2005

CO OZNACZA DLA MNIE

treść przytoczonych tu punktów Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego (KKKK)?

Chrystus przyjął ludzkie ciało aby nas zbawić. Jego ludzka wola była całkowicie podporządkowana woli Bożej. Chciał po ludzku tego wszystkiego, co z Ojcem i Duchem Świętym zdecydował dla naszego zbawienia. I to zadanie realizował przez całe swoje życie, a szczególnie w czasie swej śmierci.

Jezus przyszedł na ziemię dla mnie, „umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2, 20). Pragnie abym znalazła swą wielką godność i uwierzyła w moc Bożą, mogącą odmienić moje życie, abym wierzyła w przeogromną miłość Jezusa i Jego Matki do mnie. „Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga” (Ga 2, 21)

Czasem ciężko nam znaleźć tą miłość, ciężko nam w nią uwierzyć. Przytłoczeni zdarzeniami ponad siły, Bogu przypisujemy winę. Pisała poetka znana nam Emilia Waśniowska „Nie obrażam się na Boga, jest na krzyżu obok mnie...”. Nie rozumiemy tego, bo mamy granice wytrzymałości, granice bólu, który możemy znieść. Gdy Bóg się rodził, Herod, obawiając się utraty swej władzy mordował niewinne maleństwa. W tym czasie Bóg w ludzkim ciele uchodził przed oprawcą na oślecie do Egiptu. Sam był maleństwem, które musiało urosnąć, by wykonać zadanie naszego zbawienia.

(IJP)

Na zakończenie tego wspomnienia zacytuję ostatnią zwrotkę z wiersza Józefa Künstler „Moja droga”

wspominał **Mieczysław Pawłowski**

Idę do przodu,
odsuwam księżyc i planety,
by ujrzeć gwiazdne wrota
nim zapukam do Ciebie.
Powiem Madonnie Kochawińskiej
Matce dobrej mojej drogi:
- Jestem przy Tobie.
Czuwam

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 17.00^(*) 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00 13.30^(**) 17.00^(***) 18.30,
20.00^(****)

(*) - odprawia się od poniedziałku do piątku, poza okresem koledy; (**) - odprawia się w niedziele w kaplicy parafialnej dla głuchych; (***) - nie odprawia się w czerwcu, lipcu i sierpniu; (****) - odprawia się w czerwcu, lipcu i sierpniu

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

30. listopada rozpoczął się Adwent - czas oczekiwania na przyjście Pana. Msza św. roratnia dla dorosłych odprawiana jest codziennie oprócz sobót i niedziel o 7.00, a dla dzieci i młodzieży w te same dni o 17.00. Jeszcze kilka dni z roratami przed nami.

2. grudnia Mszą św. o 18.30 wznowione zostały spotkania Synodu Parafialnego. Tematem wiodącym było hasło „Otoczmy troską życie”. Najbliższe spotkanie zaplanowano w lutym 2009.

6. grudnia przypadało wspomnienie św. Mikołaja, a w niedzielę 7. grudnia podczas Mszy św. o 11.30 wszystkie dzieci spotkały się z żywym św. Mikołajem i zostały obdarowane słodyczami.

9. grudnia po wieczornej Mszy św. odbyło się spotkanie Sejmiku Parafialnego. Podzielono się opłatkami i wzajemnie podziękowano za trud pracy dla wspólnoty Parafii.

14. grudnia przeprowadzona została tradycyjna zbiórka artykułów spożywczych w ramach parafialnej akcji charytatywnej „Kilogram dla potrzebujących”. Przygotowano 140 paczek. (patrz str. *) Tego samego dnia trwała akcja honorowego krwiodawstwa. W specjalnym autobusie można było oddać krew. (patrz str.)

22. grudnia - w poniedziałek odbędzie się spowiedź adwentowa dla wszystkich parafian.

24. grudnia - w Wigilię Msza św. o 16.00 dla samotnych. Msze św. „Pasterki” o 22.00 i 24.00 z udziałem Żywego Żłóbka. Żywy Żłóbek będzie asystował Mszom św. o 13.00: 25, 26 i 28. grudnia.

27. grudnia rozpoczynają się doroczne odwiedziny duszpasterskie zwane „Kolędą”. Kapłani odwiedzą nasze domy wg planu (patrz str. 19)

1. stycznia 2009 po Mszy św. o 18.30 odbędzie się tradycyjny Koncert Chóru „Fordonia” w dniu urodzin śp. ks. Zygmunta Trybowskiego.

6. stycznia w Uroczystość Objawienia Pańskiego podczas Mszy św. o 18.30 spotkanie z Żywym Żłóbkiem.

10. stycznia 11.00 spotkanie Grupy Wsparcia dla Osób w Żałobie: Msza Święta, opłatek i śpiew kolęd Propozycja utworzenia Grupy Wsparcia (z psychologiem) – ul. Bołtucia 5 w Fordonie, * 16.00 Koncert pt. „Kolędarium polskie” w wykonaniu Chórów z Bydgoszczy i Zespołu Krebne z Brus z udziałem Żywego Żłóbka (rejestrowany przez TVP Info).

Świece świąteczne - symbol jedności z dziećmi cierpiącymi, które zapalimy na wigilijnym stole można nabywać w zakrystii i w sklepie, a w tygodniu w biurze parafialnym w godzinach urzędowania.

„Wymienianki” roczne za zmarłych w każdą niedzielę przed Mszą św. o 10.00. Wymienianki można dalej składać w Biurze parafialnym.

Codziennie o 15.00 w kaplicy jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. W każdą środę po Mszach św. o 8.30 i 18.30 odmawiana jest Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W każdy czwartek o 8.00 są Godzinki do Miłosierdzia Bożego, a w każdy piątek w kaplicy od 9.00-18.30 Adoracja Najświętszego Sakramentu.

W pierwszą niedzielę miesiąca zbierane są ofiary, przeznaczone na finansowanie obiadów dla dzieci i młodzieży naszej parafii. Najbliższa zbiórka odbędzie się w niedzielę 4. stycznia 2009 r.

Opłatki wigilijne poświęcone nabywać można w zakrystii po Mszach św., w sklepie i w Biurze parafialnym.

Biuro Parafialne czynne (pn-pt) 9.00-10.00 i 16.00-17.00. W czasie koledy po południu dyżuruje osoba świecka.

Strona internetowa Kalwarii Bydgoskiej - Golgoty XX Wieku www.golgota.bydgoszcz.pl

Transmisja nabożeństw na stronie internetowej www.mbkmlp.pl;

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M	N	O	P
1															
2															
3															
4															
5															
6															
7															
8															
9															
10															
11															
12															
13															
14															
15															

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: [1A] Mniej niż zero [1L] Wzajemne ułożenie szczęki górnej i żuchwy [2E] Miejski pojazd szynowy [3A] Rybie gody [3L] Dane podane na kopercie [4E] Ozdobne zakończenie rynnny spustowej [5A] Odzienie [5L] Rzadko spotykana solenizantka z 13 lipca [6F] Francuska stolica [7A] Zwieńczenie wieży [7K] Amory, zaloty [8F] Znajdziemy go na sklepowej półce [9A] Część diagramu tej krzyżówki [9K] Żeński steroidowy hormon płciowy [10F] Wytuczona droga [11A] „Sc” w układzie Mendelejewa [11L] Królewska rezydencja [12E] Włoska potrawa ryżowa [13A] Gatunek pszenicy [13L] Odgłos wydawany przez wilki [14 E] Oddziela terytorium państwa [15A] Roślina tropikalna używana do wielu celów w buszu [15L] Ubóstwo.

PIONOWO: [A1] Mieszkaniec z Meksyku [A11] Uprawiany na boisku [B5] Czasomierz na rękę [C1] Deska Adama Małysza [C11] Indianin z terenu Meksyku [D5] Partner Izoldy [E1] Zasłona w oknie [E11] Pogłębiarka [F6] Małpa zwana też huzarem [G1] Ukochana Janosika [G10] Zbiór tworzący całość [H6] Konkurent w wyborach [J1] Potajemne poszukiwanie informacji [J10] Krzew o jagodowatych jadalnych i smacznych owocach [K6] Zupa na zakwasie [L1] Szus na stoku [L11] Urok, czar [M5] Wariacja [N1] Wyrób cukierniczy nadziany kremem [N11] Umożliwia kontakt z internetem [O5] Często wręczana zwycięzcy [P1] Przeszkoda drogowa ze śniegu [P11] Serbski stuosobowy oddział partyzancki.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło wg podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: [(E11, L1, D7, N15, E7, J14, C1, O9) (N7) (L15, K9, A3, H10, O3, L2, B6, H2) (L15, N11, E3, B7, M8, F10, D3, L14, J2) (E9, K2, K6, L5, P13, L7, N2) (H14, G8, L13, B10, A1, K7) (K6, H7, K4, A7, D1)].

Rozwiązania należy nadsyłać na adres pocztowy, poczty elektronicznej redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 18. stycznia 2009 roku. Rozwiązanie krzyżówki brzmiało: „PRZYGOTUJ SERCE SVOJE NA PRZYBYCIE ZBAWICIELA”. Nagrodę otrzymuje Agnieszka Sprada, zam. w Osie przy ul. Dolnej. Gratulujemy. Nagrodę wysyłamy pocztą.

TELEFONY

323-48-33 ks. proboszcz Jan Andrzejczak

323-48-45 ks. Krzysztof Buchholz; 323-48-42 ks. Ryszard Szymkowiak

323-48-41 ks. Janusz Tomczak; 323-48-46 ks. Wojciech Retman

323-48-43 ks. Dariusz Wesołek; 323-48-44 ks. Marek Januchowski

Biuro Parafialne (tel. (052) 323-48-35 lub 346-76-25 od poniedziałku do piątku od 9.00 do 10.00 i od 16.00 do 17.00.

Dziękujemy autorom tekstów i Czytelnikom za listy. Skład ukończono i oddano do druku 18. grudnia 2008 r. Następne wydanie „Na oścież” planowane jest 25. stycznia 2009 r.

Miesięcznik parafialny „Na Oścież”

Redaguje kolegium, ks. Wojciech Retman (asystent kościelny) * Adres: ul. Bołtucia 5, 85-796 Bydgoszcz; naosc@mbkm.pl * www.naoszcz.pl lub www.naoscz.mbkmlp.pl * Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: Rzym-skokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy.

HEJ KOŁĘDA, KOŁĘDA

ODWIEDZINY DUSZPASTERSKIE 2008-2009

27. grudnia 2008 (sobota)

Pod Skarpą, Grussa, Jasieniecka, Zamojtela, Grobelskiego, Staszewskiego, Chrzanowskiego, Ciszewskiego, Czerskiego, Majkowskiego, Kocerki, Kaczmarczyka, Sybiraków, Sztamma, Jędruska, Kulmatyckiego, Sucha-domki; Kaliskiego-domki; Bydgoskich Olimpijczyków-domki; Igrzyskowa-domki; Bydgoskich Olimpijczyków 6/1-50; Bydgoskich Olimpijczyków 6a;

28. grudnia 2008 (niedziela)

Bydgoskich Olimpijczyków 6b, Bydgoskich Olimpijczyków 6c, Bydgoskich Olimpijczyków 6d, Szlakowa – nowe bloki;

29. grudnia 2008 (poniedziałek)

Igrzyskowa 1/1-36; Igrzyskowa 1/37-82; Igrzyskowa 1/83-122; Igrzyskowa 1/123-153; Igrzyskowa 1/154-192;

30. grudnia 2008 (wtorek)

Igrzyskowa 1/193-222; Igrzyskowa 3/1-44; Igrzyskowa 3/45-83; Igrzyskowa 3/84-123; Igrzyskowa 6/1-41; Igrzyskowa 6/42-91;

2. stycznia 2009 (piątek)

Igrzyskowa 6/92-145; Witeckiego 1/1-39; Witeckiego 1/40-79; Witeckiego 1/80-114; Witeckiego 2/1-40;

3. stycznia 2009 (sobota)

Witeckiego 2/41-78; Witeckiego 2/79-122; Witeckiego 3/1-45; Witeckiego 3/46-90; Witeckiego 3/91-131;

4. stycznia 2009 (niedziela)

Gierczak 4/1-30; Kleeberga 5/1-30; Kleeberga 3/1-18; Kleeberga 7/1-20;

5. stycznia 2009 (poniedziałek)

Thommee 1/1-40; Thommee 1/41-75; Thommee-przedszkole; Thommee 3/1-30; Gierczak 13/1-15; Gierczak 6/1-18; Gierczak 13/16-50; Gierczak 13/51-94;

7. stycznia 2009 (środa)

Gierczak 13/95-120; Sucharskiego 2/1-45; Sucharskiego 2/46-96; Sucharskiego 4/1-43; Sucharskiego 4/44-84;

8. stycznia 2009 (czwartek)

Sucharskiego 4/85-125; Sucharskiego 4/126-172; Sucharskiego 4/173-200; Sucharskiego 4/201-232; Fiedlera-domki; Berlinga -szkoła;

9. stycznia 2009 (piątek)

Twardzickiego-nowy blok; Lehmana 2/1-32; Lehmana 2/33-56; Łabendzińskiego 4/1-26; Łabendzińskiego 2/29-40; Łabendzińskiego 1/1-36;

10. stycznia 2009 (sobota)

Łabendzińskiego 4/27-72; Łabendzińskiego 1/37-48; Łabendzińskiego 2/1-28; Łabendzińskiego 4/73-102; Berlinga 15/1-16; Fiedlera 1/1-18;

11. stycznia 2009 (niedziela)

Berlinga 15/17-56; Berlinga 15/57-88; Bielawskiego 1/1-35;

12. stycznia 2009 (poniedziałek)

Bielawskiego 1/36-55; Bielawskiego 2/1-20; Bielawskiego 2/21-53; Bielawskiego 2/54-96; AKADEMIKI UTP; Bielawskiego 2/97-111; Berlinga 11/1-50; Berlinga 6/1-40;

13. stycznia 2009 (wtorek)

Berlinga 6/41-92; Berlinga 6/93-143; Berlinga 6/144-189; Kleina 5/1-35; Kleina 3-przedszkole, AKADEMIKI UTP; Mielczarskiego 2/1-16; Kleina 5/36-69;

14. stycznia 2009 (środa)

Kleina 2/1-38; Kleina 2/39-78; Mielczarskiego 4/1-30; AKADEMIKI UTP; Mielczarskiego 1/1-24; Kleina 7/1-37; Kleina 7/38-79;

15. stycznia 2009 (czwartek)

Kleina 7/80-113; Kleina 7/114-139; Kleina 11/1-24; Kleina 4/1-46; Kleina 4/47-81; Kleina 4/82-124;

16. stycznia 2009 (piątek)

Kleina 4/125-161; Berlinga 4/1-42; Berlinga 4/43-71; Berlinga 9; Berlinga 4/72-103; Berlinga 4/104-145; Berlinga 4/146-175;

17. stycznia 2009 (sobota)

Piórka 1/1-25; Berlinga 7; Berlinga 2/1-35; Berlinga 2/36-65; Berlinga 2/66-105; Piórka 1/26-55; Piórka-domki;

18. stycznia 2009 (niedziela)

Berlinga 2/106-129; Berlinga 1/1-39; Łochowskiego 3/1-40;

19. stycznia 2009 (poniedziałek)

Łochowskiego 3/41-79; Łochowskiego 3/80-119; Łochowskiego 3/120-159; Łochowskiego 3/160-189; AKADEMIKI AM; Sosnowskiego 5/1-18;

20. stycznia 2009 (wtorek)

Łochowskiego 2/1-30; Łochowskiego 2/31-60; Łochowskiego 2/61-95; Krysiwiczowej 2/1-40; AKADEMIKI AM; Sosnowskiego 4/1-18;

21. stycznia 2009 (środa)

Łochowskiego 4/1-26; Łochowskiego 4/27-61; AKADEMIKI AM; Sosnowskiego 1/1-20;

22. stycznia 2009 (czwartek)

Łochowskiego 4/62-104; Łochowskiego 4/105-141; Łochowskiego 4a/1-24; Krysiwiczowej - domki; Łochowskiego 5/1-20; Sosnowskiego 3/1-21; Łochowskiego 7/1-37;

23. stycznia 2009 (piątek)

Łochowskiego 7/38-80; Łochowskiego 7/81-115; Łochowskiego 7/116-162; Gordona; Brzęczkowskiego; Szumana; Wielicza

24. stycznia 2009 (sobota)

Nieduszyńskiego 11/1-36; Nieduszyńskiego-domki; Piechockiego; Drygałowej; Nieduszyńskiego 18/1-16; Nieduszyńskiego 20/31-40; Kulpińskiego; Wiszniewskiego 1/1-30; Wiszniewskiego 2/1-18;

25. stycznia 2009 (niedziela)

Teski 1/1-45; Nieduszyńskiego 20/1-30; Teski 3/1-50;

26. stycznia 2009 (poniedziałek)

Teski 3/51-60; Teski 2/1-30; Twardzickiego-domki; Tychoniewicza 1/1-40; Tychoniewicza 2/1-24; Tychoniewicza 4/1-40; Tychoniewicza 4/41-80; Bartłomieja z Bydgoszczy 4/1-60;

27. stycznia 2009 (wtorek)

Bartłomieja z Bydgoszczy 8/1-50; Bartłomieja z Bydgoszczy 13/1-50; Bartłomieja z Bydgoszczy 10/1-50; Pawła z Łęczycy; Bartłomieja z Bydgoszczy 7/1-42; Chłodzińskiego 1/1-44; Chłodzińskiego 3/1-20; Chłodzińskiego-domki;

28. stycznia 2009 (środa)

Wańkowicza 4/1-46; Albrychta 1/1-35; Albrychta 1/36-51; Wańkowicza 1/1-38; Albrychta 2/1-40;

29. stycznia 2009 (czwartek)

Albrychta 2/41-55; Licznarskiego-domki; Wańkowicza 2/1-45; Wańkowicza 2/46-55; Wańkowicza 6/1-30; Licznarskiego 4/1-40; Nowickiego-domki; Frydrycha-domki;

30. stycznia 2009 (piątek)

Licznarskiego 6/1-21; Licznarskiego 2/1-50; Bołtucia 8/1-20; Konfederatów Barskich 3/1-30; Bołtucia 2/1-59; Bołtucia 2/60-119;

31. stycznia 2009 (sobota)

Piwnika Ponurego 4/1-43; Piwnika Ponurego 4/44-76; Piwnika Ponurego 1c-sklep, Konfederatów Barskich 3/31-73; Konfederatów Barskich 3/74-108; Konfederatów Barskich 4/1-20; Konfederatów Barskich 7/1-18;

1. lutego 2009 (niedziela)

Monte Cassino 1/1-40; Monte Cassino 1/41-90; Monte Cassino 5/1-40;

2 lutego 2009 (poniedziałek)

Monte Cassino 5/41-80; Monte Cassino 4/1-20; Monte Cassino 3/1-19; Monte Cassino 4/21-60; Monte Cassino 2/1-40; Monte Cassino 2/41-78; Monte Cassino 6/1-51;

3 lutego 2009 (wtorek)

Monte Cassino 6/52-91; Brzóska; Monte Cassino 6/92-135; Monte Cassino-domki; zgłoszenia indywidualne.

Kapelani wojskowi:

23.01.2009 (piątek)

Bołtucia 4; Bołtucia 6; Bołtucia 9

24. stycznia 2009 (sobota)

Licznarskiego 8; Bołtucia 10

GODZINY

ROZPOCZYNANIA KOŁĘDY:

Poniedziałek-piątek – 16.00

Sobota – 14.00

Niedziela – 15.00



21.11.2008 - koncert Zespołu "Trzecia Godzina Dnia" - podziękowanie za <1% dla "Wiatraka">



22.11.2008 - Koncert Cecyliański w wykonaniu połączonych chórów (więcej wewnątrz wydania)



fot. Mieczysław Pawłowski

30.11.2008 - Dzieci z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 2 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Słyszącej i Niesłyszącej w Bydgoszczy przygotowały wieniec adwentowy (z lewej) i wieńce konkursowe z "Wiatraka"



Pamiętka spotkania najmłodszych parafian ze Świętym Mikołajem



21.11.2008 - z okazji XIII urodzin "Wiatraka" wręczono kolejne statuetki "Przyjaciel Wiatraka" (więcej wewnątrz wydania)



21. 11.2008 - obchody XIII urodzin "Wiatraka" zakończyło spotkanie przy torcie urodzinowym



7. 12.2008 - po Mszy św. dla dzieci o 11.30 gościł w naszym kościele parafialnym św. Mikołaj, który obdarował każdego słodyczami



14.12.2008 - trwała akcja "Kilogram dla potrzebujących" - parafianie nie zawiedli. Około 140 paczek trafiło do potrzebujących

Opracowanie okładek - Irena, Zofia, Andrzej i Mieczysław

fot. Mieczysław Pawłowski

fot. Wiesław Kajdasz (2x)

fot. Wiesław Kajdasz (2x)

fot. Mieczysław Pawłowski

fot. Mieczysław Pawłowski (2x)